

Bliski Wschód

Wzmocniona działalność mediacyjna Jarringa

W kularach ONZ mówi się obecnie wiele o rozwijającej się działalności specjalnego wysłannika sekretarza generalnego na Bliski Wschód ambasadora Jarringa, który przebywa czasowo w nowojorskiej siedzibie ONZ, i korzystając z obecności w Nowym Jorku ministrów spraw zagranicznych krajów stron konfliktu, stara się znaleźć drogę do pokojowego go rozwiązania problemu.

Amb. Jarring zabiegał od dłuższego czasu, by za jego pośrednictwem strony konfliktu zaczęły wymianę poglądów, a zwłaszcza, by się wypowiedziały co do możliwości zrealizowania postanowień rezolucji Rady Bezpieczeństwa z listopada ub. roku. (PAP)

Kolejna wymiana ognia nad Jordanem

Agencja Reutersa informuje, powołując się na rzecznika wojskowego Jordani, że w piątek wojska izraelskie spowodowały strzelaninę na linii przerwania ognia z Jordanią.

Rzecznik oświadczył, że ostrzał z karabinów maszynowych z pozycji jordańskich, położonych w rejonie południowej części doliny Jordana, trwał 35 minut. Strona jordańska odpowiedziała ogniem. Rzecznik dodał, że nie zanotowano żadnych strat po stronie jordańskiej. (PAP)

Humphrey uzyskał więcej głosów ale przegrał wybory

Jak wynika z dodatkowych obliczeń korekt przeprowadzonych już po oficjalnym ogłoszeniu wyników, pomimo porażki Humphrey zdobył więcej głosów niż Nixon.

Stwierdzono, że na skutek licznych defektów komputerów Humphreyowi nie policzono 53.120 głosów w stanie Alabama. Po korekcie i podsumowaniu „zgubionych” głosów okazało się, że demokracja uzyskała łącznie 29.730.272 głosy, tj. o 3.963 głosów więcej niż prezydent – elekt Nixon.

Poprawki te nie wpłyną jednak na ostateczny wynik głosowania. Zaważył na tym specyficzny system wyborów w Stanach Zjednoczonych.

PAP

Wietnamskie siły wyzwolenie w nieustannym natarciu

Oświadczenie premiera Pham Van Donga

Jak wykazują doniesienia, ostatni czwartek był w Wietnamie Południowym dniem wzmocnionej aktywności wojskowej. Amerykański rzecznik poinformował, że w ciągu dwudniowych walk z partyzantami w rejonie na południe od bazy Da Nang piechota morska straciła 10 żołnierzy, a 11 zostało rannych. Walki te rozgrywały się w odległości 32 km od Da Nang.

Nieco dalej 60 km na południe od Da Nang partyzanci zaatakowali obóz sił południowo-wietnamskich strzegący drogi wjazdowej do Tam Ky. Partyzanci wprowadzili do walki moździerze i działa bezodrzutowe. W prowincji Dinh Tuong siły narodowo-wyzwolenie zniszczyły niemal do szczytności obóz policji saigonskiej w Binh Dong. Partyzanci ostrzelali też obóz m. in. z broni przeciwpancernej, a następnie podeszli na odległość 500 metrów.

Naród wietnamski na wszystkich etapach swej walki rewolucyjnej zawsze korzystał z silnego poparcia oraz wielkiej i cennej pomocy bratniego narodu Związku Radzieckiego i narodów innych krajów socjalistycznych – oświadczył na przyjęciu w ambasadzie ZSRR w Hanoi z okazji 51 rocznicy Rewolucji Październikowej premier DRW, Pham Van Dong.

Mówiąc o możliwościach rozwiązania problemu wietnamskiego Pham Van Dong podkreślił, iż rząd DRW domaga się kategorycznej, aby USA zaprzęstały agresywny wojny w Wietnamie i by raz na zawsze wyzwały się zakuś na suwerenność i bezczelność zbrojny DRW. Rząd DRW żąda, by Stany Zjednoczone wycofały wszystkie swoje wojska i wojska swych satelitów z Wietnamu Południowego i aby zlikwidowały amerykańskie bazy wojskowe w tej części kraju tak, by ludność Wietnamu



POZNAN
SOBOTA
9
LISTOPAD
1968

Wydanie A
Nr 267 (7693)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Największy obiekt „kolorowej” metalurgii oddany do użytku w Miasteczku Śląskim

Uroczystości z udziałem Edwarda Gierka

W piątek – na trzy dni przed V Zjazdem PZPR w Miasteczku Śląskim w pow. Tarnobrzeg Góry odbyła się uroczystość z udziałem przedstawicieli władz partyjnych i państwowych przekazania do eksploatacji kombinatu cynkowego, największego tego typu obiektu w polskiej „kolorowej” metalurgii, a równocześnie jednego z najnowocześniejszych na świecie.

Pierwszy etap budowy zakończyło uruchomienie supernowoczesnego agregatu „serca” tego zakładu – pieca sz-

bowego, wytwarzającego równocześnie, w jednym procesie metalurgicznym dwa cenne metale: cynk i ołów. Jednocześnie uruchomiono wydzielnię: spiekalnię i fabrykę kwasu siarkowego i inne obiekty. W ten sposób zamknięto cykl produkcyjny kombinatu, w którym pracuje już 6 potężnych, blisko 100 – metrowej długości pieców przewalowych do produkcji tlenku cynku, przetwarzanego następnie w piecu szymbowym na czyste metale. Bazę surowcową stanowią rudy galmanowe, występujące w niecce bytomskiej oraz stare hałdy zawierające sporą ilość cynku i ołowiu. Nowoczesna technologia produkcji cynku i ołowiu w piecu szymbowym, który pozwoli na stopniowe ograniczenie produkcji tych metali w starych zakładach, oparta jest na zakupionej w Anglii licencji, dostosowanej przez naszych specjalistów do polskich warunków. Potężny kombinat, który zdecydował w dużym stopniu o awansie gospodarczym i społecznym Ziemi Tar-

nogórskiej, zbudowany został jednak przede wszystkim w oparciu o urządzenia pochodzenia krajowego, o polską automatykę i maszyny. Prawdziwą rewelacją w światowym przemyśle cynkowym stanowią np. piece przewalowe o niespotykanej długości, całkowicie zaprojektowane i wykonane w kraju.

Na uroczystości uruchomienia kombinatu przybyli: Edward Gierk, Jerzy Ziętek, ministrowie, przedstawiciele miejscowych władz, budowniczowie oraz przedstawiciele li czące już ponad 2 tys. załogi huty. (PAP)

Saigon nadal torpeduje rozmowy pokojowe

Marionetkowy prezydent reżimu saigonskiego Nguyen Van Thieu w dalszym ciągu nie rezygnuje z prób torpedowania paryskich rozmów w sprawie Wietnamu, które miałyby się odbyć w rozszerzonym składzie.

Zaproponował w piątek, by w paryskich rozmowach brały udział tylko dwie delegacje – północnowietnamska i południowowietnamska, by w skład południowowietnamskiej wchodził przedstawiciel USA, w skład północnowietnamskiej – przedstawiciel Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego.

Nguyen Van Thieu oświadczył przedstawicielom prasy w swej rezydencji w Sajgonie, iż uważa proponowaną formułę „za najbardziej rozsądną” dla wysondowania warunków umożliwiających rozwiązanie problemu wietnamskiego. (PAP)

Podsumowanie czynu młodzieży ZMS

Czynem witamy V Zjazd partii – na ten apel załóg trzech śląskich zakładów pracy rzucony w marcu br. odpowiedziały załogi wszystkich zakładów pracy i fabryk, wszystkie środowiska ludzi pracy w Polsce. Do jego realizacji włączyła się masowo pracująca i ucząca się młodzież.

Szczególnie aktywnie do realizacji czynu zjazdowego przystąpiły organizacje ZMS-owskie. Wartość tego czynu mierzy się setkami milionów złotych.

W piątek w siedzibie OK FJN w Warszawie odbyło się spotkanie, na którym podsumowano ZMS-owski czyn zjazdowy. Uczestniczyli w nim delegacje organizacji ZMS Warszawy, Łodzi oraz wszystkich województw, które przysyłały meldunki o osiągnięciach pracy młodzieży. Przybyła także delegacja reprezentująca młodzież z ochotniczych hufców pracy ZMS i ZMW, równie aktywnie realizujących czyn na cześć V Zjazdu PZPR. (PAP)

W Poznaniu

Międzynarodowy zjazd lekarzy

Z udziałem naukowców i specjalistów neurologii, biochemii, patologii z całego kraju oraz reprezentantów ośrodków naukowych Anglii, Francji, Jugosławii, NRD, NRF, Rumunii, Włoch i Związku Radzieckiego rozpoczął się 8 bm. w Poznaniu międzynarodowy zjazd lekarzy, poświęcony najczęściej spotykanej chorobie w neurologii – tzw. stwardnieniu rozsianemu. Znamionną cechą tej choroby jest porażenie układu nerwowego, najczęściej kończyn dolnych.

Polska należy do krajów, w których choroba ta występuje w dość szerokim zakresie. Spotyka się ją u ludzi w pełni sił, zazwyczaj w wieku 20–40 lat. W związku z dużą częstotliwością występowania w Polsce tej choroby, badania z nią związane są w centrum zainteresowania naukowców i lekarzy m. in. Poznania. Warszawy, (PAN) i Instytutu Psychoneurochirurgicznego. (PAP)

Korespondencja z Pragi

Na ulicach i w prasie

Wczorajsza poranna prasa czechosłowacka nie wspomina ani słowem o demonstracjach, jakie miały miejsce na ulicach Pragi 7 listopada. Należy spodziewać się, że dzisiejsze gazety opublikują jakiś oficjalny komunikat władz, tym bardziej, że podobno milicja zatrzymała wielu demonstrantów i że do podobnych ekscesów doszło również w Bratysławie.

Tę wstrząsliwość tuższej prasy można wytłumaczyć jej poprzednim doświadczeniem. Pamiętamy, że po demonstracjach sprzed 10 dni prasa pisała, że nie miały one większego znaczenia, że miały przebieg spokojny, że panował porządek itp. itd. Następnego dnia musiała jednak opublikować wypowiedź wiceministra spraw wewnętrznych, który informował o chuligańskich wybrzykach demonstrantów, o zdemolowaniu samochodów na ulicach, o tym że kilkadziesiąt osób zatrzymano.

Przypomnijmy, że już w przeddzień 51 rocznicy Rewolucji Październikowej odbyły się na ulicach Pragi drobne demonstracje. Przedwczoraj w godzinach popo-

łudniowych liczne oddziały milicji nie dopuściły do manifestacyjnego wiecu na rynku staromiejskim. Wieczorem doszło jednak do poważnych ekscesów. Ocenia się, że były to największe od sierpnia demonstracje. Obok milicji interweniowało również wojsko.

Prasa czechosłowacka poświęca wiele miejsca sprawom wewnętrznej polityki partii komunistycznej. W „Rudym Pravie” znajduje się wprawdzie cała kolumna sprawa zdemolowania w redakcji z grupą starych komunistów – jak się tu przedstawia – byłych uczestników walk w Hiszpanii, byłych więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych i byłych więźniów politycznych z lat pięćdziesiątych. Również „Wieczerni Praha” drukuje obszerny artykuł zatytułowany „Prawda o starych komunistach”, będący omówieniem dyskusji jaka miała miejsce w organizacji partyjnej nr 26 w dzielnicy Praga VI.

W tych materiałach prezentuje się różne głosy członków partii na temat postępczności polityki w Czechosłowacji. Celem tych artykułów jest jednak to, aby podkreślić, że również staryzy komuniści opowiadają się za polityką prowadzoną przez Komitet Centralny partii. Próbuje się przy tym przeciwstawić sobie co najmniej dwie grupy starych komunistów. Odwołując się do tych, którzy ostro wytykają błędy postępczności polityki wewnętrznej i zagranicznej tego kraju.

Tego rodzaju publikacje są jednym z elementów toczącej się partyjnej dyskusji w związku z zapowiadzanym na połowę listopada plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji, które ma dokonać oceny minionych 10 miesięcy i wytyczyć najpilniejsze zadania dla partii.

(INTERPRESS)

Przyjęcie w ambasadzie ZSRR w CSRS

Z okazji 51 rocznicy Wielkiego Października ambasador ZSRR w CSRS S. W. Czerwonienko wydał 7 bm. w ambasadzie radzieckiej przyjęcie.

Wśród gości był obecny pierwszy sekretarz KC KPCz, A. Dubczek, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego J. Smrkovsky, premier O. Czernik i inne wysoko postawione osobistości. (PAP)

Amerykański satelita Słońca

Agencja AFP informuje z Waszyngtonu, że w piątek z przylądka Kennedy'ego wysłano satelitę Słońca „Pionier 9”, którego zadaniem będzie przesyłanie na Ziemię danych o plazmie i cząsteczkach jonizujących pochodzenia słonecznego.

„Pioniera 9” wysłano przy pomocy rakiety typu „Thor Delta”. (PAP)

Im bliżej dnia otwarcia V Zjazdu PZPR tym więcej pojawiają się w Poznaniu dekoracje o tematyce zjazdowej. Hasłami i emblematami dekoruje się gmachy publiczne, fontanny, zakładów pracy, witryny sklepowe, skwery, itp. Na zdjęciu pomysłowo udekorowany słup wysokiego napięcia.

Fot. — K. Przychodźki

Z okazji 50 rocznicy niepodległości Polski

Depesza z Mongolii

Z okazji 50 rocznicy niepodległości Polski przewodniczący Rady Państwa PRL Marszałek Polski Marian Spychalski otrzymał depeszę od przewodniczącego Wielkiego Churału Ludowego MRL – Dżamsarangijna Sambu. Czytamy w niej m. in.

Nich mi wolno będzie serdecznie pozdrowić Was i w Waszej osobie bratni naród polski z okazji 50 rocznicy proklamowania niezawisłego państwa polskiego. Z całego serca życzę Wam, towarzyszu przewodniczący i w Waszej osobie bratniemu narodowi polskiemu nowych wielkich osiągnięć w budowie socjalizmu w waszym kraju. (PAP)

Gratulacje dla prezydenta Nixona

Pan RICHARD NIXON
prezydent elekt
Stanów Zjednoczonych Ameryki

WASZYNGTON

Z okazji pańskiego wyboru na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki przesyłam panu w imieniu Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i własnym, najlepsze gratulacje i życzenia pomyślności osobistej.

Łączymy życzenia, aby w okresie prezydentury pana nastąpiło wygaśnięcie ognisk konfliktów międzynarodowych, aby stosunki między Polską i Stanami Zjednoczonymi Ameryki rozwijały się pomyślnie w duchu tradycyjnej przyjaźni naszych obu narodów.

przewodniczący Rady Państwa
MARIAN SPYCHALSKI
Marszałek Polski

Jak podaje agencja TASS, również przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. Podgorny przesłał do Richarda Nixona depeszę gratulacyjną z okazji jego wyboru na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych.

POGODA

Zachmurzenie duże. Miejscami drobne opady, przeważnie mżawki. Temperatura maksymalna od 5 st. na północy do 10 st. na południu kraju. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków wschodnich.

O prawidłowe oblicze sektora prywatnego

Rozmowa z ministrem finansów S. Majewskim

W części też na V Zjazd partii, mówiącej o konieczności dalszego rozwoju usług dla ludności, zwraca się m. in. uwagę na usługową rolę rzemiosła indywidualnego. Problemy oblicza sektora prywatnego występują także dość często w dyskusjach przedzjazdowych w zakładach pracy. Padają tam zwłaszcza pytania, dotyczące sytuacji i przyszłych losów rzemiosła, podnoszą się również sprawy wyrastania „milionerów” spośród szeregów pseudorzemieślniczych i przeciwdziałania takim zjawiskom.

Jaka jest więc nasza polityka finansowa wobec rzemiosła, polityka, nadająca kierunek jego rozwoju? Z prośbą o wyjaśnienie tych kwestii zwrócił się do ministra finansów — Stanisława Majewskiego przedstawiciel PAP — red. Tadeusz Sapociński.

— W ostatnich latach w wielu dziedzinach zastosowano bodźce wpływające na rozwój rzemiosła, w tym także bodźce podatkowe. Jak ocenia się ich działanie?

— Mówiąc najogólniej, w zasadzie bodźce te okazały się trafne i skuteczne. Jedne działają silniej, inne słabiej. Jedne mogą być utrzymane bez zmian na dłuższy okres, inne jednak powinny być skorygowane — i to już w tym roku. Pragnę przede wszystkim podkreślić pozytywną rolę, jaką odgrywały bodźce stymulujące uruchamianie nowych zakładów usługowych oraz dokonywanie nakładów inwestycyjnych na budownictwo i modernizację warsztatów rzemieślniczych. Przypomnę tutaj, że np. dwuletnie zwolnienia od podatku przysługują drobnym zakładom usługowym uruchomionym na wsł i w małych miastach. Liczba korzystających z tego zwolnienia wzrosła z 2800 zakładów w 1965 r. do 14 tys. obecnie. W ostatnich latach za rysowały się wyraźniejsze tendencje rzemieślników do inwestowania. Świadczy o tym m. in. kwoty przyznanych ulg inwestycyjnych, które w 1967 r. wyniosły 52 mln. zł. Bez wątpienia przyczyniło się to do aktywizacji nakładów inwestycyjnych w rzemiośle. Nakłady te ocenia się na ponad 350 mln zł, z czego na budowę zakładów 150 mln zł, a ich wyposażenie w maszyny i urządzenia ok. 120 mln zł. Dwuletnie zwolnienia drobnym zakładom od podatku i rozwój inwestycji umożliwiły osiągnięcie wzrostu zatrudnienia w rzemiośle. W latach 1965 — 1967 liczba zatrudnionych wzrosła z 241 tys. do 307 tys. (na koniec 1967 r.), w tym liczba uczniów z 50 tys. do 59 tys. Duży wpływ na to miało też pewne złagodzenie podatku dochodowego oraz premie za wyszkolenie uczniów na czeladników.

Mimo to istnieje opinia — także Związku Izb Rzemieślniczych, że liczba uczniów, szkolonych w rzemiośle, jest za małą.

Wydatny wpływ na lepszą sytuację i rozwój rzemiosła miał zły klimat, stworzony na wielu odcinkach, zgodnie z uchwałami IV Zjazdu partii. Na odcinku podatkowym wyraziło się to w rozszerzeniu kart podatkowych i innych form ryczałtowego opodatkowania, złagodzeniu wymogów w zakresie ewidencji i księgowości oraz niektórych sankcji za uchybienia mniejszej wagi. Przyczyniło się to do ugruntuowania w rzemiośle poczucia stabilizacji w polity-

ce obciążeń oraz do prawidłowego ułożenia stosunków z wydziałami finansowymi. Nie znaczy to, że stosunki te są bezkonfliktowe. Stanowisko wydziałów finansowych, stojących na straży interesów skarbu państwa, generalnie biorąc, nacechowane jest rzeczywistością i obiektywizmem. Przyczyna sporów b. często leży po stronie podatników, którzy w dążeniu do płacenia niższych podatków popełniają wykroczenia polegające na deklarowaniu niezgodnych z rzeczywistością niskich kwot obrotów i dochodów, wskutek czego aparat podatkowy zmuszony jest ustalać podstawy opodatkowania w drodze oszacowania. Trzeba tu dodać, że aparat podatkowy będzie nadal przeciw dążyć tym wykroczeniom i to coraz operatywniej i skuteczniej.

— Czy udogodnienia podatkowe odbiły się na wpływach podatku od rzemiosła?

— Owszem, ale nie w tym kierunku w jakim zwykle się to dzieje, gdy stosuje się ulgi. Wpłaty podatku od rzemiosła nie tylko nie spadły, ale wzrosły i to znacznie. W porównaniu z 1965 r. wpłaty w 1966 roku wzrosły o 153 mln. zł, w 1967 r. o dalsze 243 mln. zł, a w roku bieżącym przewiduje się osiągnięcie wzrostu ok. 440 mln. zł. Tajemnicą tego leży oczywiście w rozwoju rzemiosła, we wzroście jego obrotów i dochodów. Gdyby nie udogodnienia stworzone rzemiośle prawie we wszystkich dziedzinach polityki gospodarczej, w tym i podatkowej — to nie byłoby takiego rozwoju rzemiosła. W praktyce więc, właśnie dzięki ulgom, osiągnęliśmy znaczny przyrost globalnej kwoty podatku.

Słuszne kierunki rozwoju rzemiosła popieramy też poprzez politykę kredytową. Ogólna pomoc kredytowa dla prywatnej gospodarki nierolniczej wyniosła w roku 1968 ok. 800 mln zł. W kwocie tej rzemiosło partycypuje w ok. 80 proc. Poza zwiększeniem tej pomocy w ostatnich latach wprowadzono też udogodnienia w warunkach kredytowania rzemiosła. Tak np. obniżono oprocentowanie kredytów krótkoterminowych do 6 procent, średnioterminowych do 4 procent i podwyższono górną granicę zadłużenia jednego kredytobiorcy do 150 tys. złotych. Przy udzielaniu kredytów zaspokaja się w pierwszej kolejności potrzeby rzemieślniczych zakładów świadczących usługi dla ludności oraz obsługujących gospodarke rolną. Poza rzemiosłem z pierwszeństwem w uzyskaniu pomocy kredytowej korzystają również zakłady produkujące materiały budowlane. Całość spraw kredytowania rzemiosła powierzona została spółdzielniom oszczędnościowo-pożyczkowym, które udzielając pożyczek zbierają równocześnie od rzemieślników udziały członkowskie i wkłady oszczędnościowe.

— Na jakim tle zaszła potrzeba zmiany niektórych przepisów i o co tu chodzi?

— Chodzi o to, że obok cech dodatnich rozwoju rzemiosła obserwujemy także pewne tendencje ujemne, którym zawczasu trzeba przeciwdziałać.

Po pierwsze chcieliśmy, aby rzemiosło rozwijało się przede wszystkim usługi dla ludności i rolnictwa. Tymczasem w latach 1966—67 dynamika wzrostu robót i dostaw na rzecz kooperacji z przemysłem była wyższa niż dynamika wzrostu usług dla ludności. Rzemiosło chętniej wiąże się umowami z przemysłem; ułatwia mu to działalność rzemieślniczych spółdzielni zaopatrzenia i zbytu.

Po drugie — zaobserwowaliśmy tendencję do koncentracji zamówień w ręku nielicznej grupy rzemieślników,

prowadzącej w konsekwencji do koncentracji dochodów.

Na tle tych dwóch tendencji doszliśmy do wniosku, że niezależnie od konieczności zmiany przez rzemieślnicze spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu polityki rozdziału zamówień, należy cofnąć najsilniejszy ekonomicznie zakładom uprawnienia do zryczałtowanej formy rozliczeń podatkowych, dokonywanych przez te spółdzielnie, przywrócić tym zakładom obowiązek prowadzenia ksiąg i rozliczać je po datkowo na zasadach ogólnych bezpośrednio przez wydziały finansowe. Większe zakłady są i będą częściej i wnikliwiej kontrolowane przez aparat finansowy.

Trzeba też będzie zmniejszyć obciążenie podatku dochodowego dla zakładów pracujących na eksport, ale osiągnięcia wysokie obroty, gdyż dotychczasowa premia eksportowa (w postaci tej obniżki) nie znajduje już uzasadnienia. W tych sprawach rząd podjął już odpowiednie decyzje, które są realizowane.

Oprócz tych dwóch spraw warto dodać, że na fali rozwoju rzemiosła, do jego szeregu przedostała się pewna liczba pseudorzemieślników, którzy nie mają nic wspólnego z rzemiosłem, a próbują czerpać duże dochody nie z własnej pracy i legalnie zatrudnionych czeladników czy uczniów, a z pokątnie organizowanej pracy nakładczej. Tym zjawiskiem będziemy bardziej niż dotąd skutecznie przeciwdziałać także instrumentami podatkowymi. Utracą oni naturalnie przywileje rzemieślnicze.

Zgodnie z nowym okólnikiem przewodniczącego KDW — z szeregu rzemiosła zostanie wyłączone pewna liczba producentów wyrobów z tworzyw sztucznych. Ich działalność w istocie swej nie była żadnym rzemiosłem, a istniejąca tu możliwość osiągnięcia nadmiernie wysokich zysków wymaga wzmocnienia kontroli tej branży i dokładniejszych rozliczeń podatkowych.

Trzeba wyraźnie powiedzieć, że żadna działalność rzemieślnicza, w tym również jej kooperacja z przemysłem uspołecznionym, a przede wszystkim działalność pseudorzemieślnicza nie może stać się źródłem nadmiernych zysków i takiego bogacenia się, które wywołuje sprzeciw społeczny. Temu zjawisku będziemy się energicznie przeciwstawiać, ingerując przy pomocy wszystkich środków przewidzianych w przepisach podatkowych i karno-skarbowych w przypadkach poszczególnych osób osiągających rażąco wysokie dochody. Jeszcze raz podkreślam, że głównym, najbardziej społecznie słusznym i pożądanym kierunkiem rozwoju rzemiosła powinny być usługi dla ludności oraz działalność (także produkcyjna) na rzecz rolnictwa indywidualnego. Temu rzemiosłu będziemy, co chciałbym szczególnie podkreślić, nadal sprzyjać. (PAP)

Publiczne procesy w Chinach przeciwników polityki Mao Tse-tunga

W jednej z rozpraw — pięć wyroków śmierci

W licznych ośrodkach prowincjonalnych Chin odbywają się na dalekie procesy osób oskarżonych o przeciwdziałanie się przewodniczącemu Mao Tse-tungowi, o działalność antypaństwową, sabotażową i kolportowanie fałszywej rewolucji kulturalnej, rozszerzanie fałszywych poglądów, próby wywołania zaburzeń, bojkotowanie instrukcji władz centralnych.

W publicznych rozprawach biorą udział tysiące ludzi. Przemaszają na nich z zasady przedstawiciele komitetów rewolucyjnych — organów władzy, powołanych w toku tzw. proletariackiej rewolucji kulturalnej. Podczas procesu w Nankinie wiceprzewodniczący lokalnego komitetu rewolucyjnego Peng Po oświadczył, że proces powinien być surowym ostrzeżeniem dla wszystkich elementów antyrządowych. Zapowiedział bezlitosną rozprawę z opozycją. Zapadły wyroki śmierci,

ZSL w 50-lecie niepodległości

Z okazji 50-lecia odzyskania przez naród polski niepodległości instancje ZSL przygotowały szereg imprez i spotkań. Zakład Historii Ruchu Ludowego przy NK ZSL organizuje sympozjum naukowe o tematyce związanej z udziałem chłopów w tworzeniu państwa polskiego.

W większych wsiach, gdzie działają aktywnie koła ZSL, organizowane są spotkania z weteranami ruchu ludowego. Występują na nich organizatorzy strajków chłopskich, uczestnicy walk przeciwko rządowi burżuazyjno-obszarniczemu, więźniowie sanacji represjonowani w Berezie Kartuskiej itp. Na spotkaniach tych ukazują się również udział ludowców i Wiciarzy w pracy oświatowej, kulturalnej i gospodarczej. (PAP)

Na lotnisku w Paryżu

Samolot grecki zmuszony do lądowania

Jak podaje agencja AFP, samolot greckiej linii lotniczych „Olympic Airways”, który wystartował o godz. 10.25 z paryskiego lotniska Orly udając się do Aten ze 130 pasażerami na pokładzie, został po 10 minutach lotu zmuszony do powrotu na lotnisko przez dwóch uzbrojonych mężczyzn.

Byli oni uzbrojeni w rewolwer i granat. Pasażerem i członkiem załogi rozdał ulotki następującej treści:

— Towarzystwo lotnicze „Olympic Airways” należy do miliardera Onassisa, który popiera reżim faszystowski pułkowników greckich. Turcy, przemysłowcy i kupcy udający się do Grecji również popierają faszystowską dyktaturę. Precz z Papadopulosem! Precz z współpracą z faszystowską Grecją!

Dwaj mężczyźni, którzy zmusili samolot do powrotu, zostali natychmiast po jego wylądowaniu aresztowani przez policję. (PAP)

Zapowiedź apelacji Beaty Klarsfeld

Beata Klarsfeld, która w czasie końcowego posiedzenia Zjazdu CDU w Berlinie zachodnim spoliczkowała kancлера Kiesingera i którą sąd zachodniobermberski skazał na karę więzienia, postanowiła odwołać się do wyższej instancji m. in. do komendanta wojskowego Francji w Berlinie zachodnim.

Oświadczenie Pham Van Donga

Dokończenie ze str. 1
wego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Północnego i Sojuszu Południowowietnamskich Sił Narodowych, Demokratycznych i Pokojowych, wy-

Samolot USA zestrzelono nad DRW

Obrona przeciwlotnicza DRW zestrzeliła w piątek po południu amerykański samolot szpiegowski bez pilota nad północnowietnamską prowincją Nam Ha. W ten sposób — jak pisze VNA — ogólna liczba samolotów USA straconych nad DRW wzrosła do 3.244. (PAP)

choć liczby skazanych na karę główną nie ujawniono. Wiadomo tylko, że zostali oni natychmiast rozstrzelani.

Z prowincji Czen-Ciang napłynęły doniesienia o czterech dalszych publicznych rozprawach. Podczas jednej z nich sądzono niejakiego Czi Czin-lina, przedstawionego jako przywódcę grupy antymaoistowskiej. Miała ona prowadzić działalność sabotażową i kolportować broszury antyrządowe.

W innym procesie sądzono grupę osób oskarżonych o działalność sabotażową i kolportowanie broszur antyrządowych. Oskarżeni mieli przekupywać urzędników i usiłować lokować swoich ludzi na kierowniczych stanowiskach w produkcji i transporcie. Zapadło pięć wyroków śmierci. Nie ogłoszono liczby osób skazanych na wysokie kary więzienia. (PAP)

Camping — poduszkowicie



Domek campingowy, poruszający się na zasadzie poduszkowca, wyprodukowany przez brytyjską firmę Sprite, zaprezentowano po raz pierwszy na wystawie w Londynie. Domek ten, mieszczący sypialnię i urządzenia sanitarne, może rozwijać szybkość ok. 50 km/godz.

CAF—UPI—Telefoto

Odrzutowce Tu-134 na liniach LOT-u

Na warszawskim lotnisku Okęcie zapoznano w piątek dziennikarzy z nowym nabytkiem PLL LOT — odrzutowym samolotem pasażerskim Tu 134 — pierwszym z serii tego typu samolotów zakupionych w Związku Radzieckim.

Do końca roku PLL LOT ma ją otrzymać drugi samolot tego typu, a w przyszłym roku następne dwa. Łącznie mamy zakupić w ZSRR 8 samolotów Tu 134.

Swoją sylwetką i standardem wyposażenia kabiny pasażerskiej Tu 134 przypomina francuską „Caravelle”. Jest on natomiast szybszy (o ok. 100 km/godz.) od francuskiego samolotu. Tzw. szybkość podróży na Tu 134 wynosi 850 km/godz. Samolot zabiera — w wersji turystycznej — 72 pasażerów, może latać na wysokości 10 do 11 tys. m i ma zasięg lotu od 1800 do 2100 km. (PAP)

12 bm — proces mordercy dr. Kinga

W dniu 12 bm. rozpocznie się w Memphis w stanie Tennessee proces Jamesa Earla Raya, postawionego przed sądem pod zarzutem skrytobójczego zamordowania przywódcy murzyńskiego, dr Martina Kinga. (PAP)

Oświadczenie Pham Van Donga

danego po rozmowach delegacji obu stron, jakie odbyły się w dniach 3—5 bm.

Obie strony popierają całkowite 4-punktowe stanowisko rządu DRW i stanowisko wyrażone w oświadczeniu z dn. 2. II. w sprawie politycznego uregulowania problemu wietnamskiego. Stwierdzają one, że Wietnam południowy będzie zdecydowanie walczył o niepodległość, demokrację, pokój, neutralność, rozkwit kraju i doprowadzenie do zjednoczenia ojczyzny; imperializm amerykański musi zaprzestać agresji, wycofać wszystkie swoje i satelickie wojska z Wietnamu południowego, zlikwidować bazy wojskowe. Wewnętrzne sprawy południa muszą być regulowane przez samą ludność zgodnie z programem politycznym NFW bez obcej ingerencji; sprawa zjednoczenia kraju będzie rozwiązana przez ludność obu części Wietnamu na podstawie obustronnych rozmów, bez obcej ingerencji. NFW i sojusz wyrażają gotowość połączenia wysiłków ze wszystkimi siłami południowowietnamskimi, które dotychczas nie należały do żadnej z tych organizacji, a które pragną walczyć o dobro kraju. (PAP)

Matka Oswalda żąda wszczęcia śledztwa

Matka domniemanego zabójcy prezydenta Johna Kennediego Oswalda, Marguerite Oswald oświadczyła w czwartek, że zamierza zwrócić się do prezydenta — elekta Richarda Nixona z prośbą o wszczęcie śledztwa w sprawie zamachu w Dallas. Poinformowała ona również dziennikarzy, iż całodzienną swą pracę poświęca na zebranie dowodów w celu wykazania, iż syn jej był niewinny. (PAP)

Poznańscy studenci w 50-lecie Komsomołu

W Klubie „Od nowa” zebrał się wieczoraj działacze Zrzeszenia Studentów Polskich na wieczornicy poświęconej 50 rocznicy powstania Komsomołu. Na uroczystość tę przybyli działacze ZW TPPR z przewodniczącym Jerzym Kusiakiem, przedstawiciele władz uczelni poznańskich oraz Konsulatu ZSRR z sekretarzem S. Łoginowem.

Otwarto wystawę plakatu leoninowskiego, a następnie zaproszono wszystkich na akademie, podczas której wygłoszono referat o historii Komsomołu. Następnie zespoły studenckie przedstawiły swój program składający się z muzyki i poezji radzieckiej.

W imieniu komisji studenckiej TPPR przemówił dyrektor administracyjny UAM J. Drzewiński. Przedstawił on bogaty program działania przyjaźni Kraju Rad w środowisku studenckim w bieżącym roku. (wb)

Werbunek do Bundeswehry w Berlinie zachodnim

Poruszenie w Berlinie zachodnim wywołała wiadomość, iż rząd NRF — naruszając prawa mocarstw okupacyjnych — zainstalował w tym mieście liczne placówki armii zachodniemieckiej, powołane do prowadzenia akcji werbunkowej do Bundeswehry.

Mimo iż mieszkańcy Berlina zachodniego, nie wchodzącego — jak wiadomo — w skład NRF, nie podlegają przymusowej służbie wojskowej, placówki te korzystając z pomocy władz senatu miasta, powołują do Bundeswehry młodzież w wieku poborowym. (PAP)

Tortury w greckich więzieniach

Jak donoszą z Aten, A. Panagulis, który odpowiada obecnie przed trybunałem wojskowym za udział w spisku na życie premiera Papadopoulosa, oświadczył w sądzie, iż w czasie trzymiesięcznego śledztwa był w więzieniu stale torturowany. (PAP)

Trwają rozmowy brytyjsko-rodezyjskie

Według doniesień Agencji Reutera, sukces lub fiasko ostatnich prób W. Brytanii rozwiązania problemu rodezyjskiego zależeć będzie od wyników piątkowych rozmów między specjalnym wysłannikiem rządu brytyjskiego G. Thomsonem, a premierem nielegalnego rządu Rodezji Ianem Smithem. Jak już podawaliśmy, Thomson odbył podobno w czwartek spotkanie z przywódcami ludności murzyńskiej Rodezji, aby zapoznać się z ich opinią na temat sposobu rozwiązania kryzysu.

Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 86 głosami przeciwko 9, przy 19 wstrzymujących się od głosu uchwaliło rezolucję ponownie wzywającą W. Brytanię do zastosowania siły dla likwidacji rasistowskiego reżimu Smitha. Przeciwnie rezolucji głosowały m. in. Australia, Nowa Zelandia, Portugalia, RPA, USA i Wielka Brytania. Od głosu wstrzymały się m. in. takie kraje jak: Dania, Norwegia i Włochy. Rezolucję określono jako „najbardziej jasną” w sprawie Rodezji od czasu wniesienia na forum ONZ tego problemu. (PAP)

Ujęto ostatniego z uczestników „napadu stulecia”

Po pięciu latach poszukiwań policji brytyjskiej udało się schwycić ostatniego z uczestników słynnego „napadu stulecia” w 1963 r. Szajka gangsterów zatrzymała wówczas pociąg pocztowy, rabując 2.500.000 funtów szterlingów.

W miejscowości Torquay aresztowano obecnie Bruce Reynoldsa, byłego antykwariusza z Londynu. Mieszkał on spokojnie w tym brytyjskim uzdrowisku morskim wraz z żoną i dzieckiem. Spośród 15 członków bandy, która dokonała napadu na pociąg, wszyscy zostali aresztowani, jednakże jeden z nich znajduje się w tej chwili na wolności, ponieważ udało mu się uciec. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Wolasek.

Wychowanie obywatelskie

W Tezach na V Zjazd partii bardzo mocno zwrócono uwagę na problematykę wychowania obywatelskiego młodzieży: „Konieczne jest kontynuowanie prac nad pełnym dostosowaniem programów wychowania obywatelskiego (...) do po-

trzeb socjalistycznego i patriotycznego wychowania młodzieży, bardziej konsekwentny dobór treści nauczania oraz ulepszenie struktury programów i podręczników”. Tak więc Tezy zachęcają do dyskusji nad tym problemem. Dziś temat ten podejmuje trzech autorów: działacz oświatowy, działacz młodzieżowy oraz nauczyciel wiejski — działacz z powiatu Kępno. Próbuja oni wskazać kilka propozycji do tej trudnej problematyki.

O SOCIALISTYCZNY IDEAL WYCHOWAWCZY

Wiele miejsca w dyskusji przed V Zjazdem partii poświęca się sprawie wychowania obywatelskiego młodzieży. Myślę, że świadomość potrzeby wzmocnienia działalności ideowo-politycznej wśród młodzieży panuje już dzisiaj powszechnie. Teraz czas na zastanowienie się nad tym, jak najskuteczniej tę pracę prowadzić, wyznaczając odpowiednio rolę i miejsce dla wszystkich ogniw systemu wychowania młodzieży.

W odróżnieniu od tych, którzy do dziś jeszcze chcieliby widzieć w wychowaniu obywatelskim pewien odcinek wychowania „w ogóle”, lub administracyjnie egzekwowany w szkole przedmiot o tej nazwie, współpostulujemy o sprowadzenie tzw. wychowania „w ogóle” do konkretnych ram ustrojowych i narodowych. Czworok jest z istoty swej naturą społeczną, a więc polityczną. Tej istocie natury ludzkiej odpowiadać więc musi szereg zabiegów społecznych, a więc politycznych.

Tam gdzie nie ma upolitycznionych, upolityczniamy nasz przeciwnik i w lansowane abstrakcje wychowania porządkowego człowieka „w ogóle” i ideału wychowawczego „w ogóle” — wpisuje własne, konkretne, obce narodowi i socjalizmowi, treści.

Chciałbym zarazem się zastanowić, że przez polityczny, obywatelski charakter wychowania, nie rozumiem bynajmniej łatwego politykierstwa. Przeciwnie. Zdając sobie sprawę z tego, że polityczna postawa najczystszej przejawia się w dziedzinach pozornie dalekich od polityki, takich jak nauka, praca, ideał życiowy, chcemy w znacznej mierze tam właśnie kształtować polityczną postawę młodego człowieka.

Liczymy oczywiście, jak zawsze, na współpracę szkoły, zakładów pracy, związków zawodowych, innych instytucji wychowawczych, i co bardzo ważne — na wdzięczną pomoc rodziców. Liczymy, ponieważ zdajemy sobie sprawę z tego, że niebezpieczeństwo łatwego i taniego politykierstwa istnieje i że tylko wspólny wysiłek, wzajemna pomoc i podział obowiązków są mu w stanie zapobiec. Jedynie one mogą nadać aktywności młodego człowieka charakter świadomy i celowy, słuszny. Ilustracją tego może być przykład domu i szkoły.

Bogate pokłady historycznej pamięci rodziców i najbliższych krewnych młodego człowieka, wspomnienia walk rewolucyjnych i narodowych o polskość, stanowią cenny i nieprzebrany skarbiec tak jak

tradycje walk o polską szkołę i jej ogólnonarodowy charakter. Chodzi jedynie o to, aby te dwa ważne czynniki, jakimi są dom i szkoła, dorównywały w praktyce potrzebom socjalistycznej współczesności i żeby czas miniony przestał być jedynie przedmiotem wspomnień, a stał się źródłem społecznej aktywności, której cele wyznacza dzień dzisiejszy. W tej dziedzinie stoją szczególne zadania przed członkami partii i ZMS.

Również dla naszej organizacji wprowadzenie godzin wychowania obywatelskiego budzi wielkie nadzieje. Podpisujemy się pod opinią, że zajęcia wychowania obywatelskiego winny być czynnikiem wiążącym inne zajęcia szkolne w jedną całość łączącą szkołę z życiem i pracą wychowawczą, z oddziaływaniem społecznym. Szkoła w tym zakresie budzić winna refleksyjność, podczas gdy rodzina i społeczeństwo, a w tym i organizacje młodzieżowe, w większym stopniu winny kształtować u młodzieży emocjonalność.

Wszelchność i harmonijność wychowania uważam za naczelną zasadę. Dla budowy socjalizmu jest potrzebny pełen zestaw cech obywatelskich. Oczywiście, niezbędne są gorące zaangażowanie patriotyczne, ofiarność, gotowość do poświęceń dla celów zbiorowych, twórcze bohaterstwo pracy. Lecz także — umiejętność ekonomicznego myślenia, nieodzowna dla rozumienia istoty zachodzących w kraju i w świecie procesów, a przede wszystkim dla rozwijania materialnej bazy socjalistycznego społeczeństwa. A także — mistrzostwo w technice, bez którego nie może być mowy o doświadczeniu krajów produkujących pod względem doświadczenia.

Wreszcie niezbędna jest orientacja w podstawowych problemach kultury narodowej i ogólnoludzkiej, korzystanie z niej — i jej współtworzenie. Wychowanie internacjonalistyczne, czyli kształtowanie znajomości i rozumienia spraw świata, budzenie szacunku dla dorobku materialnego i ideowo-kulturalnego innych narodów, a przede wszystkim tworzenie emocjonalnej więzi ze wszystkimi, co na świecie bliskie nam, co postępowe — ma, jak

Dokończenie na str. 4

JAN PAWLAK

„UTERENOWIENIE” PROBLEMATYKI

Nie sądzę, aby ten popularny neologizm wymagał szczególnego komentarza. Pod słowem „uterenowienie”

rozumiemy przeniesienie pewnych ogólnokrajowych problemów na teren nam najbliższy, do powiatu, gromady, miasta i wsi. Dotyczy to zwłaszcza planowania w różnych dziedzinach naszego życia, czego wymaga np. specyfika gospodarcza określonego skrawka kraju. Dotyczy to także takich dziedzin, jak rozwój oświaty, kultury, form społecznych itd. Programy nauczania w szkołach nawiązują do „zbliżenia do życia”, powiązaniem teorii z praktyką.

Wśród przedmiotów nauczania najbliższe temu hasłu jest wychowanie obywatelskie, które nie może być formalnym tylko przekazywaniem wiedzy w sposób werbalny. Mijałoby się to z głównym celem wychowania obywatelskiego: wiedzą jako podstawą kształtowania w uczniach właściwych i odpowiedzialnych postaw i norm postępowania w ustroju socjalistycznym.

Najbardziej „uterenowiony” w przedmiocie wychowania obywatelskiego jest program klasy VII. Czytamy w nim: „Program wychowania oby-

watelskiego w klasie VII obejmuje materiał nauczania dotyczący bliźszego środowiska ucznia”. Dalej: „W klasie VII celem nauczania jest przede wszystkim wyrobienie świadomego i aktywnego stosunku do spraw środowiska. Istotnym zadaniem nauczania w tej klasie jest wdrażanie uczniów do działalności społecznej, rozbudzanie inicjatywy i aktywności, rozwijanie umiejętności dostrzegania potrzeb środowiska i szukanie sposobów ich zaspokojenia, jak również usuwanie dostrzeżonych braków i niedociągnięć”.

Program podaje dalej formy (metody) prawidłowej realizacji powyższych założeń. Jak z tego wynika, „uterenowienie” jest tu jednym kryterium, według którego powinien się kierować w swej pracy nauczyciel wychowania obywatelskiego.

Byłoby jednakże poważnym błędem ograniczanie się do „terenu” jedynie w klasie VII. Ten sam obowiązek ciąży na nauczycielu klasy VIII, jak

Dokończenie na str. 4

FRANCISZEK KIRLO-NOWACZYK

KU AUTENTYCZNEJ AKTYWNOŚCI

Poczesne miejsce w dyskusji przed zjazdowej zajmują sprawy związane z ideowym wychowaniem młodego pokolenia. Wskazuje się w niej na niedomogi naszego frontu wychowawczego, w odróżnieniu od wielu poprzednich dyskusji debata przed-

zjazdowa jest krytyczna i bardziej wnikliwa oraz płodna w konkretne wnioski i propozycje. Zarówno w Tezach, jak i w dyskusji szczególną wagę przywiązuje się do wychowania obywatelskiego jako czynnika integrującego wszelkie po czynania wychowawcze szkoły i środowiska.

Realizując postulaty zawarte w Tezach oraz wnioski zgłoszone w dyskusji przedzjazdowej w bieżącym roku szkolnym obok przedmiotu wychowania obywatelskiego realizowanego w ostatnich klasach szkół podstawowych i średnich wprowadzono do wszystkich klas powyżej podstawowych zajęcia z wychowania obywatelskiego. W ramach tych zajęć omawiać się będzie aktualne wydarzenia polityczne w kraju i na świecie, węższe problemy społeczne interesujące młodzież, zagadnienia związane z rocznicami ważnych wydarzeń krajowych i między-

narodowych, wszelkie kwestie związane z życiem szkoły, których poznanie i zrozumienie może mieć dodatkowy wpływ na postawę społeczną młodzieży.

Zajęcia z wychowania obywatelskiego to nie jeden z wielu nauczanych w szkole przedmiotów, lecz wprowadzone w miejsce dawnych godzin wychowawczych planowe działania szkoły, którego celem jest kształtowanie przekonań i postaw młodzieży oraz wzbogacenie metod pracy wychowawczej szkoły, wzmacnianie kon taktów i zbliżenie nauczyciela do uczniów, stworzenie w szkole, szczególnie w najmniejszej jej komórce — w klasie, atmosfery sprzyjającej ideowemu wychowaniu młodzieży.

Decyzji tej nie należy oczywiście traktować jako antydotum na wszelkie niedomagania w pracy szkoły, lecz jako istotne posunięcie, które prawidłowo rozumiane i dobrze realizowane może zwiększyć efektywność pracy wychowawczej szkoły i doprowadzić do rozszerzenia jej ideowego oddziaływania na młodzież.

W związku z tym pragnę

Dokończenie na str. 4

JAN BARTKOWIAK

DYSKUSJA PRZED V ZJAZDEM PZPR

NASZE ROZMOWY

odchów cieląt. Zbiory zbóż pod stawowych z 18 kwintali z 1 ha wzrosły do 22 kwintali, a chlewnię zapełnia 216 świń mięsno-słoninowych i 38 macior. Nastawiliśmy się na hodowlę i stąd potrzeba większych inwestycji a te, niestety, nie idą w parze ze wzrostem inwestycji. Odczuwamy brak pomieszczeń. Remontowana obecnie obora nie rozwiązuje problemu. To samo odnosi się do magazynów. Czynimy starania o uzyskanie kredytów na budowę najbardziej potrzebnej chlewni, tuczarni i bukiarni. Dążąc do zwiększenia produkcji, a tym samym do całkowitej likwidacji deficytu przedsiębiorstwa, wspólnie z dyrekcją opracowaliśmy szczegółowy plan działania. W produkcji roślinnej nastawiliśmy się na materiał siewny i sadzeniaki. Uzyskaliśmy dobre

Stawiany odrabiają zaniedbania

odmiany, teraz walczymy o jak najwyższe zbiory.

— Działalność samorządu robotniczego nie ogranicza się wyłącznie do spraw produkcyjnych?

— Oczywiście, że nie. Drugi problem to sprawy socjalno bytowe. O tym nie można jednak mówić bez przypomnienia okresu przedwojennego. Stosunek właściciela do pracowników, praca bez godzin, nie rzadko bez wynagrodzenia to zjawiska powszechnie znane. Chciałbym jednak przypomnieć fakt, który mi szczegól-

kolejno kapitalny remont. Budujemy również wodociąg. Na razie przez całą wieś biegnie jedna linia wody, ale w przyszłości sieć zamierzamy poszerzyć. Na ulicy położymy chodnik, a obejścia przed domami ozdobią ogródki. O warunkach mieszkaniowych mojej młodzieży lepiej nie mówić. W całej wsi tylko w jednym domu był piec kaflowy, a klasa noty w izbach była wielka. Za biegamy również o sprawy kultury, organizując zbiorowe wycieczki do teatru.

— Zapewniam, że tak dobre warunki pracy, nie macie chyba kadrowych kłopotów?

Niestety, tak. Młodzież po zdobyciu zawodu ucieka do miasta, choć wiadomo, że nie zawsze znajduje tam tak dobre warunki pracy, jak tutaj. I tu samorząd robotniczy może zapisać na swym koncie nie małe osiągnięcia. Brak rąk do pracy zastępujemy mechanizacją. Mamy już spory park maszynowy, pozwalający na lepsze i szybsze wykonanie prac. Nie zapominamy jednak i o człowieku. We własnym zakresie przeszkalamy traktorzystów i kombajnistów, innych wysyłamy do naszych ośrodków szkoleniowych w Napachaniu i Wasowie. Rozmawiamy z młodzieżą, starając się przekonać, iż jej miejsce jest tu, na wsi. Nie zawsze ze skutkiem pozytywnym, ale pewne wyniki uzyskujemy. Naszą dewizą jest jak najszersze wciągnięcie całej załogi w sprawy przedsiębiorstwa, aby czuła się nie tylko pełnoprawnym gospodarzem, ale również odpowiedzialnym za wyniki produkcyjne. Dlatego organizuje się otwarte zebrania partyjne i zebrania samorządu robotniczego z udziałem całej załogi. Wieloletnich zaległości nie da się zlikwidować od razu. Ważne, że ambicją całej załogi jest pracować coraz lepiej, coraz wydajniej i to jest nasz cenny wkład w ogólnonarodową, przedzjazdową dyskusję.

Rozmawiał:

HENRYK KAMZA



Władysław Karga: „... Ważne, że ambicją całej załogi jest pracować coraz lepiej...”

Fot. — H. Kamza

nie utkwili w pamięci. Kiedy rodzicą żonę sąsiada trzeba było przewieźć do szpitala, hrabia Chłapowski, po wielkich prośbach dał wóz roboczy, podczas gdy w szopach stało 12 powoźek, a w garażu samochód. Dziś mamy własny ośrodek zdrowia, w którym urzęduje lekarz i pielęgniarka. Dzieci pracowników przebywają w pięknie wyposażonym przedszkolu. Starsi korzystają z klubokawiarni i pięknego parku doprowadzonego do porządku. Największym jednak osiągnięciem są mieszkania. Po wybudowaniu 3 domków jednorodzinnych postawiliśmy blok mieszkalny komfortowo wyposażony. Budowę następnego rozpoczniemy jeszcze w bieżącym roku. Stare mieszkania przechodzą

PER EUGENIUSZ WITLICH — IWARCZYK Z PARTYZANTKI DO POLSKI LUDOWEJ

Transportu podjęli się Wincenty Nowak oraz Maria Dziubińska — „Lena”. Muszę tu dodać, że z trudem przekonałem tow. „Roga”, aby pozostał i zajął się pracą konspiracyjną. Uważałem, że jego zadanie zostało zakończone. Dwa tygodnie ryzykownej opieki nade mną rannym, opieki z narażeniem życia, podjętej dobrowolnie, nyczerpało Miecicia porządnie. Uściśnłem go jak brata. W oczach zabłysły nam łzy. Nie mogliśmy przewidzieć, jaki los nas spotka.

Usiedli więc Nowak i „Lena” na przódzie wozu. Dla lepszej imitacji Maria wzięła na rękę koszyczkę. Leżałem wyciągnięty na wozie z tyłu. W ostatniej chwili Maria wyniosła automat, rewolwer i dwa granaty. Broń schowałem pod derkę w ten sposób, abym w każdej chwili mógł ją chwycić. Zamierzaliśmy pojechać drogami leśnymi. Do Starachowic około 10 km. W pewnym miejscu, jakaś kobieta piorąc ostrzegła nas, że tam w Rzekach, obława.

Postanowiłem już nie zwracać. Dalem polecenie Nowakowi, aby pojechał do głównego traktu i tu szosą przez Rzepin, udaliśmy się wprost do Starachowic. Kiedy dojeżdżaliśmy do Michałowa, wychylając się zza góry, ujrzeliśmy kilku żandarmerów, studiujących mapę. W rowach odpoczywali uzbrojeni po zęby wehrmachtowcy. Nowak zapytuje mnie: „Co robić, może zawrócić?”

„Nie, odpowiadam, bo już nas dojrzel!”

Jesteśmy zaledwie w odległości 200 metrów od skrzyżowania naszej szosy z asfaltem, gdzie stoją Niemcy.

„Co robić?” — pyta przerażony Nowak.

„Ukloncie się ładnie Niemcom, to nas przepuszczą” — odpowiadam.

„A jeżeli zatrzymają?” — pyta natarczywie Nowak.

— 197 —

„To ja się im uklonę” — odpowiadam znacząco. Naciągnąłem pod derkę zamek automatu i skierowałem go w lewo skos.

Czy to moje ostatnie minuty? — pomyślałem.

Spojrzałem na słońce i wydało mi się jakby powleczone sadzą. Potrząsnąłem głową.

Silne musiało być napięcie nerwowe, kiedy słońce wiszące nad nami, stało się w moich oczach, czarną kulą.

Nowak zdjemuje z uniżonością czapkę. Dowódca odpowiada przyjaźnie „morgen” i spogląda bacznie na mnie, ale nie zatrzymuje. Wjeżdżamy w szpaler wehrmachtowców, którzy leżą po obydwu stronach szosy.

Wóz toczy się lekko po asfalcie, lecz chodzi po drodze jak pijany. To Nowak nie panuje nad sobą i pociąga nerwowo lejcam, to w jedną, to w drugą stronę.

Mijają nas samochody Wehrmachtu zdążające na front.

Ponaglę Nowaka: „przód”. Już jesteśmy na dole i znowu na górę. Widzę, jak bat w ręku Nowaka dygocze jak trzcina na wietrze, a po opalonym jego karku, spływa ciurkiem pot. Spokojna jest tylko „Lena”. Ginie dokładnie w 6 miesięcy później. W dwa dni po wyzwoleniu, omotaną drutem kolczastym wraz z mężem, znaleziono ją w spokojnej rzeczce Świślinie. Jej bohaterkie serce przeszły kule z automatu bandyty.

Starachowski Szpital Ubezpieczalni stał w pięknym miejscu na zboczu wzgórza porośniętego drzewiną. Umieszczono mnie na słynnej sali nr 8. Słynnej, bo zajmowanej ciągle przez rannych partyzantów. Przykro mi było rozstać się tutaj z bronią, którą „Lena” wraz z Nowakiem mieli odwieźć do Jasieńca Iłżeckiego. Nie było rady. Jedynie nasze zmontowane przez partyzantów w lesie pod Szalasem, pod kierunkiem „dr Anki” umieszczono na moją prośbę w magazynie szpitalnym. Nasze te przetrwały do dzisiaj i znajdują się u tow. Antoniego Waryłaka w Białym.

Po niedługim czasie wchodzi na salę zacny dyrektor dr Władysław Borkowski i zapytuje:

„Który to jest, ten ze złamaną nogą? Co mu sosna siękiem rozewła udo?”

— 198 —

O SOCIALISTYCZNY IDEAL WYCHOWAWCZY

Dokończenie ze str. 3

sądze, wielostronny wpływ na kształtowanie się postawy patriotycznej i zaangażowanej w socjalizm.

Wreszcie musimy mieć świadomość, że wychowujemy kulturalnego człowieka, wpisanego od chwili urodzin w określonej społeczności, mającej klasowy wymiar. Za wychowanie młodzieży odpowiedzialne jest społeczeństwo jako całość. Podkreślić jedynie należy rolę czołowej siły społecznej, to jest klasy robotniczej, od której głównie zależy wychowanie młodzieży w kulisach pracy. Zdolna jest ona oddziaływać na młodzież siłą żywego przykładu, którego wpływ będzie tym skuteczniejszy im wyższa w oczach powszechności będzie jej ranga. Należy więc stwarzać szacunek dla pracy. Wiele w tym względzie zależy od twórców i placówek kulturalnych.

Pisząc o nich trudno jednak

wyżyć się pewnych krytycznych i gorzkich uwag. Pominając już rewizjonizm (w różnym wydaniu i różnym nasileniu), warto chyba wskazać na problem braku u szeregu twórców i działaczy kultury wizerunku własnej roli w społeczeństwie socjalistycznym. Cenna jest ich rola, jako tych, którzy podtrzymują dziedzictwo kultury narodowej i ogólnoludzkiej, ale wydaje się, że przy nieumiejętności jej wartościowania, trudno będzie im sobie poradzić ze współczesnością, a jeszcze trudniej w sposób właściwy pełnić rolę współwychowawców w stosunku do nowego pokolenia.

Młodzież nie oczekuje od nich ani nowych hamletowskich dylematów ani jednoznacznych idei. Potrzeba natomiast, aby dawali mocniejsze świadectwo swoich czasów, krzewili socjalizm, patriotyzm i godność narodową. Oferowane przez nich wzorce nie mogą być kontrowersyjne w sto-

sunku do tych, jakie krzewi partia i nasza organizacja. Nie można więc bez szkody lansować np. idei małej stabilizacji i kultu pieniądza.

Nasza organizacja często na potyka na propagowanie takich wzorców. Przypomnijmy choćby sobie filmową reklamę Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki”, którą w ubiegłym roku puszczano z uporem godnym lepszej sprawy przez blisko pół roku. Kręcący loteryjnym bębniem pan i wielkie słowa: Tak, fortuna kołem się toczy, i dalej — „chcesz być szczęśliwy — zagraj w „Koziołki”. A nasza „pawilonowobudylarska” inicjatywa prywatna i wzorce postaw z tej grupy płynące? Przykłady mogą być mnożone.

Organizacja młodzieżowa nie działa w próżni, a na jej osiągnięcia oraz kłopoty trzeba patrzeć poprzez pryzmat konkretnych i szerszych oddziaływań społecznych. Zdając sobie sprawę z konieczności jednoznacznych wzorców i dostatecznie silnej motywacji moralno-politycznej dla młodego człowieka, ZMS stara się krzewić socjalistyczny ideał wychowawczy.

JAN PAWLAK
przewodniczący ZW ZMS

„UTERENOWIENIE” PROBLEMATYKI

Dokończenie ze str. 3

kolwiek podręcznik stanowi tu główne źródło wiedzy o Polsce i świecie współczesnym. Jest to bowiem pozorne „oderwanie się od terenu”, bo cały ciężar gatunkowy programu klasy VIII, musi i powinien mieć swoje oparcie na klasie VII, inaczej mówiąc na wiadomościach, które w tej klasie przyswajają sobie uczeń, poznając swe najbliższe i dalsze środowisko.

Atoli prawidłowa realizacja treści programowych w obu klasach następczo nauczycielowi wiele kłopotów, gdy chodzi o materiały źródłowe, do których nauczyciel nie zawsze ma dostęp zarówno na szczeblu powiatowym jak i gromadzkim. W pewnym sensie rekompensują to np. spotkania z radnymi i działaczami z terenu, co jednak w praktyce niełatwe jest do przeprowadzenia. Pół biedy, gdy sam nauczyciel jest radnym lub działaczem i posiada szersze rozeznanie w terenie.

Wydaje mi się, że z konkretną pomocą powinny tu

przyjść nauczycielowi władze administracyjne powiatu i gromady. Dotyczy to pomocy głównie informacji w postaci np. biuletynów, odpisów planów gospodarczych, wykazów zakładów pracy, ich produkcji, stanu czelnictwa, rozwoju kultury itd.

Pomoc ta jest nieodzowna, konieczna, jeśli wychowanie obywatelskie ma spełnić swoją rolę. Nauczyciel, mając pod ręką materiały, czerpałby z nich jak z rogu obfitości, wiedzę „uterenowioną” i przekazywał ją „konkretnie” swoim wychowankom. Ułatwiłoby mu to wykonanie wykresów, plansz i innych pomocy naukowych obrazujących osiągnięcia i braki terenu.

Czy w tym kierunku coś już zrobiono? Owszem. Sprawie „uterenowienia” problematyki wychowania obywatelskiego w powiecie kępińskim, poświęcono spotkanie nauczycieli przedmiotu z egzekutywą KP PZPR. Przykład godny naśladowania! Bezpośrednia wymiana myśli i doświadczeń, w oparciu o tezy V Zja-

zdu partii, dała dobre wyniki. Zarówno Komitet Powiatowy, reprezentowany przez I sekretarza Wł. Turka, Wydział Oświaty i Kultury, a nawet Powiatowy Związek Kółek Rolniczych, wszystkie te instytucje, zapewniły jak najdalej idącą pomoc szkole. Znajdą się więc w posiadaniu kępińskich 8-latek potrzebne materiały, a dostarczaniem szybkich i aktualnych informacji zajmie się również radiowęzeł.

Należy z uznaniem przyjąć sugestie I sekretarza KP Wł. Turka o kontynuowaniu podobnych spotkań. Tę potrzebę wyraźnie zaakcentowali nauczyciele.

Spotkanie z egzekutywą KP zorganizowano w ramach 3 dniowego kursu nauczycieli wychowania obywatelskiego. Brali w nim udział również nauczyciele przedmiotu z powiatu wierszowskiego.

Początek został zrobiony. Chodzi teraz o to, aby szkoła znalazła sojuszników w terenowych ogniwach partii politycznych, organizacjach społecznych w wszystkich komórkach FJN. O pełnej aktywności w tym kierunku mówią tezy przedzjazdowe.

FRANCISZEK
KIRLO-NOWACZYK
pedagog

KU AUTENTYCZNEJ AKTYWNOŚCI

Dokończenie ze str. 3

zwrócić uwagę na niektóre kwestie związane przede wszystkim z praktyczną realizacją tych nowych zadań.

Stoi przed nami poważne zadanie przygotowania licznej grupy nauczycieli-wychowawców klas do prowadzenia zajęć wychowania obywatelskiego. Wychowanie tej grupy nauczycieli jest bardzo różnicowane. Część spośród nich stała daleko od zasadniczych problemów życia politycznego i swoje zainteresowania zamykała raczej w ramach nauczania przedmiotów specjalistycznych. Nałożenie na nich obowiązku prowadzenia zajęć z wychowania obywatelskiego, w swojej klasie, na pewno korzystne dla procesu wychowania społecznego młodzieży, stawa przed władzami oświatowymi zadanie udzielenia im szybkiej i konkretnej pomocy.

Wychodząc naprzeciw tym potrzebom Kuratorium, wspólnie z ZNP i innymi organizacjami społecznymi zorganizowało w dziesięciu ośrodkach skupiających większą liczbę szkół średnich roczne studia społeczno-polityczne dla wychowawców klas. Program zajęć, które trwać będą od października 1968 do kwietnia 1969 r. przewiduje przekazanie nauczycielom wiedzy dotyczącej węzłowych problemów ideowo-politycznych, treści i metod pracy wychowawczej z

młodzieżą oraz pogłębionej informacji o wydarzeniach bieżących. Dla nauczycieli pozostałych powiatów organizować będziemy okresowe spotkania z działaczami politycznymi, na ukwami i specjalistami, w czasie których omawiać będzie my węzłowe problemy polityczne i społeczne. Zagadnienia związane z realizacją zajęć z wychowania obywatelskiego omawiać będziemy na konferencjach organizowanych przez ośrodki metodyczne. Przewidujemy również przekazywanie wychowawcom klas stałej informacji bibliograficznej. Myśle, że te posunięcia, aczkolwiek nie rozwiązuje generalnie problemu pomocy wychowawcom klas w stosunkowo krótkim czasie zdobyć minimum wiedzy teoretycznej i praktycznej, która pozwoli im zrozumieć wiele skomplikowanych zagadnień i umożliwi podjęcie pożytecznego dialogu z młodzieżą.

Istotnym zagadnieniem jest sposób prowadzenia zajęć z wychowania obywatelskiego. Nie ulega wątpliwości, że zajęcia, chociaż ujęte w planie nauczania, nie mogą być prowadzone tradycyjną metodą lekcyjną. Nauczyciel musi poszukiwać takich metod, które pozwolą na wytworzenie w klasie atmosfery swobodnej i szerszej rozmowy, atmosfery pozwalającej na ujawnienie wątpliwości i wypowiadanie poglądów kontrowersyjnych, na polemikę i krytyczną refleksję społeczną. Nauczyciel, za miast zapoznawać młodzież z masą nowych, szczegółowych

faktów powinien wykorzystać wiedzę zdobytą przez młodzież na lekcjach z innych przedmiotów, odwoływać się do faktów, które młodzież zna z prasy, radia i telewizji, odwoływać się do pozytywnych i negatywnych doświadczeń z najbliższego środowiska i, w oparciu o to wszystko, stwarzać określone sytuacje, w których uczniowie „zmuszeni” zostaną do czynnego dokumentowania wypowiedzi sądów. Pozwoli to na kształtowanie trwałych przekonań i postaw.

Należy natomiast unikać takich sytuacji, w których uczniowie przyswajają sobie jedynie formalnie, mechanicznie fakty i ich ocenę, a codzienne ich postępowanie stoi w rażącej z nimi sprzeczności. Zajęcia z wychowania obywatelskiego powinny mieć charakter spotkań i dyskusji organów zwołanych przez nauczyciela przy aktywnym udziale młodzieży, powinny być nie tyle sprawdzianem zdobytej wiedzy, ile rzeczową rozmową, w spirującą określone, samodzielną przez młodzież podejmowaną i realizowaną zadania, rozmowę, z której młodzież wyciągać będzie wiele praktycznych wniosków. Metody prowadzenia zajęć z wychowania obywatelskiego muszą być do stosunku do wieku i dojrzałości młodzieży, inne w klasach młodszych, inne w starszych. Mogą to być spotkania z weteranami ruchu robotniczego, z działaczami partyjnymi i państwowymi, z aktywnym gospodarzem, mogą to być pogadanki i referaty opracowane i wygłoszone przez młodzież i nauczyciela, mogą to wreszcie być wycieczki do zakładów pracy, do miejsc związanych z historią naszego narodu itp. Tylko takie wielo-

PÓŁ WIEKU POLSKI NIEPODLEGŁEJ (10)

Reforma czy rewolucja – naród daje odpowiedź



Dzielenie ziemi obszarowej w ramach reformy rolnej.

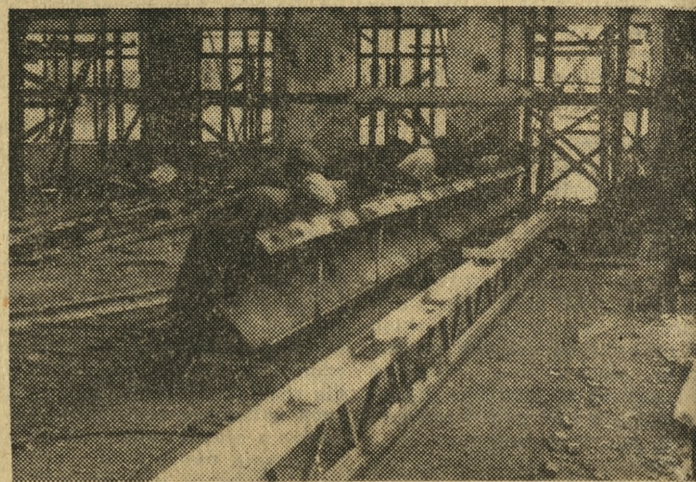
Gdy jesienią 1944 roku front nadwiślański gotował się do następnego skoku, na jego zapleczu na wyzwolonych ziemiach, z całą mocą ujawnił swe istnienie problem — Polska wolna, ale jaka? Czy wolna tylko od najeźdźcy, czy również od bezrobocia, od chłopskiej biedy, od drobniomieszczańskiej ślepoty, od widma samotnej walki w obronie granic? Ogólnonarodowe pytanie — reforma czy rewolucja — nie było tylko pytaniem o środki, było także pytaniem o cel. I dlatego właśnie stało przed społeczeństwem od dawna — w 1918, w 1936 roku. Częściowo je przytłumiła walka o prawa najbardziej elementarne, o byt narodowy, ale końcowe miesiące wojny wznowiły to pytanie w sposób jeszcze bardziej drastyczny. W ciągu pięciu lat okupacji zmieniło się tylko na gorsze: dziesiąt kowana ludność, zdewastowany, zrujnowany kraj.

Objęcie władzy — to pierwszy, utrzymanie władzy — to drugi, realizacja programu — to trzeci krok rewolucji. 22 lipca, w Chelmie Lubelskim ogłoszono Manifest zawierający podstawowe założenia działania we wszystkich, kluczowych dla życia narodu dziedzinach. Mówił o wojnie, o ziemi, o pracy, o kulturze. Powołany do życia przez KRN Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego przejął faktyczne uprawnienia władzy wykonawczej. W ciągu kilku tygo-

dni ukonstytuowały się — już w warunkach wolności — partie polityczne, współtwórcy i współuczestnicy poczynają KRN, sojusznicy w koalicyjnym rządzie lewicy — PPR, PPS, SL, SD. Utworzono organa strzegące porządku publicznego i broniące nowej władzy.

Rozpoczął się wyzwolany Pol-

„Wszystko dla wojny”, „Wszystko dla reformy rolnej”, „Wszystko dla odbudowy”, „Wszystko dla głodnych”. Zadania zdawały się — przetrwały możliwości kraju, możliwości tych sił społecznych, które dzieła się podjęły. Było przecież wiele takich rejonów, miast i wiosek, gdzie dla włączenia się aktywnego do procesu odbudowy kraju, dla współuczestnictwa w dziele przebudowy trzeba było nie tylko chęci ale i odwagi. Kraj wracał do normy, ale normę tę wytyczały inne już prawa i obyczaje społeczne. Robotnicy sami przystępowali do uruchamiania fabryk, nad którymi tymczasowy nadzór objęły agendy państwowe. Litera przepisów i czyn ludzki, praca włożona w przygotowanie do podjęcia produkcji razem sankcjonowały drugą po rolnej najważniejszą reformę — nacjonalizację wielkiego i średniego przemysłu, wydziedziczenie obcych właścicieli, przekazanie praw do kierowania przemysłem w ręce całego narodu. Nie czekając na ogłoszenie wielkich mocarstw przygotowywano się do prac przy zagospodarowaniu ziem odzyskanych. 16 listopada zebrał się Komitet Polaków Ziemi Zachodnich. Trwała już akcja repatriacyjna z



Odbudowa zakładów Gerlacha (dziś im. gen. Świerczewskiego) w Warszawie.



Rok 1944. Pierwsze oddziały Milicji Obywatelskiej na Lubelszczyźnie.

Fot. (3) CAF — Archiwum

ski etap drugi. 31 lipca, w dzień po objęciu z pozoru całkiem niewinnej funkcji powiatowego inspektora oświaty w Chelmie, został zamordowany, nie należący do żadnej partii, miejscowy nauczyciel. Nie był to początek — ten następil znacznie wcześniej nim padły bratobójcze strzały pod Borowem. To był jednak znak, że walka trwać będzie na każdej placówce. Obok frontu zewnętrznego, frontu walki z niemieckim okupantem tworzył się i coraz większe siły absorbował nowy front walki — barykada bitwy klasowej. Toczył się ona miala, w zmiennych formach, jeszcze przez kilka lat, a obejmowała nie tylko starcia o pozycje pierwszoplanowe — wojsko, administrację państwową, siły porządku. Wkroczyła wszędzie.

We wrześniu uchwalono dekret o reformie rolnej (parcelacji). W brygadach parcelacyjnych brali udział robotnicy, młodzież, wojsko. Pełnomocnicy do spraw reformy rolnej otrzymali specjalne uprawnienia. Sabotaż, obok napadów z bronią w ręku, skrytobójczych zamachów, zastraszania, to była główna broń przeciwnika. Realizacja reformy rolnej stała się pierwszym frontem wojny bratobójczej, najstraszliwszej z tych jakie mogą dotknąć naród.

A. P.

JAN BARTKOWIAK
wicekurator Okręgu Szkolnego
Poznańskiego

AMFITEATR NA 5 TYSIĘCY MIEJSC

W Zielonej Górze powstaje w czynie zjazdowym mieszkańców miasta piękny amfiteatr dla 5 tys. widzów. Zlokalizowano go w centrum miasta, w ogromnym kraterze morenowego wzgórza, na którym znajduje się okazała planacja winnej latorośli. Amfiteatr przykryty będzie dachem. Buduje się go z myślą o najwymagniejszą tradycję Festiwalu Piosenki Radzieckiej oraz Międzynarodowym Festiwalu Zespołów Folklorystycznych. (PAP)

Piłka nożna

Czekamy na zwycięstwa poznańskich drużyn

W bardzo nieprzyjemnej sytuacji znalazły się oba poznańskie zespoły walczące w II lidze — Lech i Olimpia. Do końca pierwszej rundy pozostały już tylko dwie kolejki spotkań, a nasze drużyny zajmują ostatnie miejsca w tabeli.

Na pewno nie jest pocieszającym objawem fakt, że w 13 rozegranych dotychczas meczach, Olimpia zremizowała tylko 10 punktów a Lech zaledwie 8. Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa bramek. Na ogół w ubiegłych latach napastnicy Lecha i Olimpii potrafili strzelić odpowiednią porcję goli swoim przeciwnikom, natomiast w tym roku oba zespo-

Hokejowy turniej

W dalszym ciągu rozgrywany jest w Poznaniu turniej drużyn nie zrzeszonych w hokeju na lodzie, organizowany przez DKKFIT Jeżyce, WKZZ i naszą redakcję. W dniu wczorajszym rozegrano 4 spotkania. Oto wyniki.
Torpo (Solacz) — Iskra (Krzesiny) 5:0
Sokół (Mosina) — Huragan (Pobiedziska) 6:3
Zryw (Podolany) — Tornado (Jeżyce) 4:4
Błyskawice (Junikowo) — Torpedo (Stare Miasto) 6:4 (t)

Cenny sukces siatkarzy AZS-u

Wczoraj po raz pierwszy mieliśmy okazję oglądać siatkarzy poznańskiego AZS-u, walczących w rozgrywkach II ligi. W sali Technikum Geodezyjno-Drogowego spotkali się oni z groźnym zespołem Odry Opole. Po niezwykle zaciekłym i emocjonującym meczu wygrali akademicy 3:2 (15:7, 5:15, 15:10, 7:15, 15:10).

Pierwsze dwa sety nie przyniosły oczekiwanych emocji. Dopiero trzy następne stały na niezłym poziomie i mimo wysokich wydawałoby się różnic, walka była niezwykle zaciekła. Wśród zawodników AZS-u na wyróżnienie zasługują: Kosiński, Biniak i Anioł.

W niedzielę o godz. 9 siatkarze AZS-u zmierzą się z Lechią Tomaszów Mazowiecki. Mecz odbędzie się również w sali Technikum Geodezyjno-Drogowego przy ul. Szamotulskiej. (s)

dalekopisem

WYGRALI POLACY

Bokserzy Polski północnej zwyciężyli Wirmbergen (NRF) 13:7.

PIĘŚCIARZE RYGI WYGRYWAJĄ WE WROCŁAWIU

We Wrocławiu, rozegrany został, z okazji 51 rocznicy Rewolucji Październikowej, towarzyski międzynarodowy mecz pięściarski, w którym reprezentacja Wrocławia przegrała z Rygą (ZSRR) 8:14.

5:0 DLA TENISISTÓW W. BRITANII

W Padwie zakończyło się halowe spotkanie tenisowe z cyklu rozgrywek o puchar Króla Gustawa, w którym ekipa Wielkiej Brytanii pokonała Włochy 5:0. (t)

Dnia 7 listopada 1968 r. zmarła w wieku 93 lat, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa, babcia, prababcia i praprababcia

MARIA ZAKRZEWICZ

z domu BARTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej Główna — Miłostowa.

W smutku pograżona
RODZINA

Poznań, plac Asnyka 2. 36610g

Tragiczny wypadek wyrwał z grona naszych koleżanek i uczennic, w dniu 6 listopada 1968 r.

MARYSIĘ KASZKOWIAK

Pamięć o Tobie, Marysiu, długo zachowaj

MŁODZIEŻ — DYREKCJA SZKOŁY

GRONO NAUCZYCIELSKIE — ADMINISTRACJA

oraz KOMITET RODZICIELSKI

Technikum Kolejowego M. K. w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 listopada 1968 roku o godz. 11.40 na cmentarzu na Junikowie.

36603g

W dniu 7 listopada 1968 r. zmarł nagle

tow. mgr STEFAN MANIA

dyrektor Technikum Ekonomicznego w Poznaniu, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem 10-lecia PRL, Honorową Odznaką m. Poznania, Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego.

W Zmarłym dzielnica Grunwald straciła czynnego działacza społecznego i pedagoga.

Cześć Jego pamięci!

WYRAZY GŁĘBOKIE WSPÓŁCZUCIA

Żonie i Rodzinie Zmarłego

składa

PREZYDIUM

Dzielnicy Rad Narodowej

Poznań — Grunwald

KARAR

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefon: 611-21 i wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 9-16; redaktor naczelnego 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73, 453-51. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminy ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. 3-7

Koszykówka

Zwycięstwo Olimpii

W sali przy ul. Chwiatkowskiej odbyło się kolejne spotkanie o mistrzostwo I ligi koszykarek. W walce o mistrzowskie punkty, spotkały się zespoły Olimpii i Unii Wąbrzeź. Zdecydowane zwycięstwo odniosły poznanianki 65:40. Do przerwy również prowadziła Olimpia 31:18.

Początek meczu nie zapowiadał tak wysokiego zwycięstwa koszykarek Olimpii. Zawodniczki Unii zaskoczyły przeciwniczki szybką i zdecydowaną grą i już w 3 min. prowadziły 6:0. W następnych minutach gra wyrównała się. Poznanianki zaczęły lepiej grać w obronie i co najważniejsze celniej strzelać. Dzięki temu w 11 min. wyrównały na 11:11, a potem objęły prowadzenie. Decydującym momentem meczu była 14 min. kiedy zeszła z boiska za 5 przewinień osobistych jedna z najlepszych zawodniczek Unii — Jędrzejak grająca na środku. Pod koniec pierwszej połowy i w drugiej części meczu, koszykarki Olimpii niepodzielnie panowały na boisku.

Punkty zdobyły dla Olimpii: Kaźmierczak 21, Zwierzyńska 14, Gosińska 10, Tręła 7, Polakowska 7, Sobolewska 2, Przybylska 2, Mańczak 2, dla Unii: Dygas 12, Sternik 7, Galińska 6, Jędrzejak 4, Krawczyk 4, Maślak 2, Bojda 2, Peda 2. (s)

Spójnia (Gdańsk) — Słęża (Wr.) 77:44 (28:25)

3 poznańskich bokserów w reprezentacji

W najbliższą niedzielę bokserka reprezentacja młodzieżowa Polski stanie do meczu finałowego z drużyną Związku Radzieckiego o Puchar Europy.

Walki odbędą się w 11 kategoriach wagowych od papierowej do ciężkiej. W reprezentacji Polski wystąpią m. in. trzech bokserzy Wielkopolski: w wadze piórkowej — Włodzimierz Caruk (Prosa na Kalisz), w wadze lekkiej — Ryszard Marcinak (Olimpia Poznań) i w wadze ciężkiej — Eugeniusz Jankowiak (Olimpia).

Mecz ten rozegrany zostanie w łódzkim Pałacu Kultury. (x)

Szwajcarski egzamin

Lugano, Tu, przez 22 dni trwały olimpijskie zmagania szachistów pięciu kontynentów.

XVIII Olimpiada Szachowa rozpoczęła się prawie niezauważona, w cieniu igrzysk „Mexico — 1968”. Dopiero w drugiej fazie rozgrywek male Lugano zaczęło być interesujące. Oczywiście, znalazły się szczególne ku temu powody. Polacy walczyli w głównym finale olimpiady. Skąpe zaś doniesienia agencyjne, wybiły na pierwszy plan wysokie lokaty naszej reprezentacji. Polska na czwartym miejscu na trzecim. Rozhuśtano płonące rachuby na jakiś nadzwyczajny sukces. Niestety, rzeczywistość szwajcarska sprawdziła rychło opтимistów na ziemi.

A więc, jak jest właściwie? Sukces, czy klapa w Lugano? Wejście Polski do finału „A” XVIII Olimpiady Szachowej było niewątpliwie wielkim osiągnięciem. Trochę pomogło szczęście dla nas losowa nie grup eliminacyjnych. Natomiast przebieg finałowych gier oceniał należy pod kątem realnych możliwości polskich zawodników. A były one dosyć skromne. Drużyny przeciwników — z wyjątkiem Kanady i Filipin — miały co najmniej po jednym arcymistrzu. Poza tym, tabela kojarzeń wyznaczy

ła Polakom bardzo niekorzystną kolejność meczów. W zasadzie do spotkania z Kanadą w 6 rundzie szło bardzo dobrze. W tym spotkaniu zanotowaliśmy jeszcze ładne wyniki: Suttles — Kostro remis, Macaskas — Bednarski remis, Allan — Doda 0:1, Day — Adamski 0:1. Choć bardziej cieszył rezultat poprzedniego meczu z NRF, Bednarski — arcym. Unzicker remis, Doda — arcym. Schmidt remis, Schmidt — Huebner remis, Adamski — Hecht remis.

W drugiej połowie finałowych gier zaczęło już brakować naszym zawodnikom kondycji. Z rundy na rundę rosło napięcie nerwowe. Nie pomogła taktyka wystawiania do walki zawodników rezerwowych. Drużyny arcymistrzów stały się surowym egzaminatorem dla Polaków.

Mimo wszystko, ostateczny rezultat olimpijskich gier jest dla Polaków raczej pomyślny. Polacy odnieśli w Lugano osiem cennych zwycięstw. Z reprezentacjami niemieckimi i Argentyną uzyskali wartościowe remisy. Przegrali zaś 61 go do 7 państw, zajmując 11 miejsce. (nt)

✚
Dnia 7 listopada 1968 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, drogi ojciec, brat, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy 91 lat, śp.

FRANCISZEK BULCZYŃSKI

mistrz rzeźnicki,
odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku i żalu pograżona
RODZINA

Poznań, Słowackiego 24 m. 3. 36541g

✚
Dnia 7 listopada 1968 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza, żona, matka, siostra i bratowa, śp.

WANDA NIZIELSKA

z domu MOSZCZEŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 15.30 z domu żałoby.

W głębokim smutku pograżona
RODZINA

Kostrzyn Wlkp., Rynek 17. 36553g

W dniu 7 listopada 1968 r. zmarł

Kolega mgr STEFAN MANIA

wiceprezes Zarządu Oddziału Dzielnicy ZNP Poznań — Grunwald, dyrektor Technikum Ekonomicznego w Poznaniu.

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Dziesięciolecia PRL, Odznaką Tysiąclecia Państwa Polskiego, Honorową Odznaką m. Poznania i Złotą Odznaką ZNP.

W Zmarłym tracimy ofiarnego i zasłużonego działacza związkowego oraz wybitnego pedagoga, przyjaciela młodzieży.

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD OKRĘGU

Związku Nauczycielstwa Polskiego

w Poznaniu. 36566g

Praca

Przyjmę ucznia. Tapicer-nia, Dąbrowskiego 24. 36469g

Opiekunka do dziecka — potrzebna. Wiadomość: ul. Poznańska 31 m. 6, po godz. 16. 36451g

Nauka

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 34951g

Sprzedaż

Pianino marki „Berg” — bardzo korzystnie sprzedam. Szczepana 5 m. 25. 36351g

Sprzedam większą ilość blachy czarnej 0,8—1,5 mm. Wągrowiec, tel. 135. 33409g

Ekonomiczne kotły centralnego ogrzewania poleca warsztat. Piątkowo, Makowa 2 przy Umińskim — Cmentarnej. Trans port bezpłatny. 35975g

Szczenięta, bokserzy rasy wodowej, po championie. Kochanowskiego 24 m. 5, narożnik Jeżyckiej. 34955g

Nieruchomości

Gospodarstwo rolne 12 ha z żywym i martwym inwentarzem, względnie bez zelektryfikowane, sprzedam zaraz. Czesława Perz — Strzyżmin, pocz. Skrzy psko Wielkie, pow. Międzybórz. 34987g



W „KOZIOLKACH” JUŻ JUTRO

możesz stać się szczęśliwym, oddając kupon na SZEŚĆSETNA GRE. K8826

FERMA SZYNSZYLI

J. URBANIAK — BUKOWNICA WLKP. powiat Ostreszów m. Chlewo — telefon Bukownica 15

poleca

sznysze hodowlane po bardzo dobrych rodzicach, parki młode i z wypróbowaną płodnością. 1087p

Willi nowa, wolnostojąca, dobrze zaabudowana, wyłączona, 5-pokojowa, kuchnia, łazienka 110 m² za raz wolna, c. o. parklet, garaż, ogród zadzwonięno miasto Gniezno 486.000 zł; połowa willi piętro, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, centralne, garaż, ogród, Puszczyno 260.000; dom w surowym stanie, 4-pokojowy, kuchnia, ogród Przeźmierowo, przy autobusie podmiej-skim 200.000 — sprzeda Nowak Poznań, Wyspiańskiego 16. 36484g

Różne

Dr Paszkowski, specjalista chorób skórnych, wernerycznych, Poznań, Ma-tejki 51, zmiana godzin: przyjęcie: 9—12, 15—18. Tel. 636-33. 34932g

Uprawniony zakład zegarmistrzowski, szuka pracy lub współpracy mechaniki precyzyjnej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35422gpr.

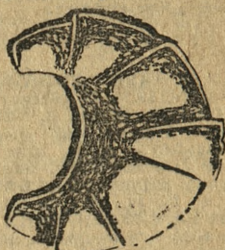
TRADYCYJNE ROGALE MARCIŃSKIE

PRACOWNI CUKIERNICZYCH: AS i MIKADO polecają:

POZNAŃSKIE ZAKŁADY GASTRONOMICZNE
Kiermaszową sprzedaż rogalu marcińskiego prowadzą w dniu 11 listopada następujące zakłady:

AS	—	plac Wolności 18
ARKADIA	—	plac Wolności 11
DIETETYCZNA	—	Czerw. Armii 32
SYREKA	—	Dzierżyńskiego 45
LECHICKA	—	Dzierżyńskiego 99/101
BIEDRONKA	—	Dzierżyńskiego 330
SŁONECZNA	—	Świt 34/36
GRUNWALDZKA	—	Grunwaldzka 86
SOPŁICA	—	Głogowska 115/117
BAŁTYCKI	—	Roosevelta 22
PIASTUN	—	Kraszewskiego 13
BOTANICZNA	—	pl. Waryńskiego bl. 20
WOLA	—	Dąbrowskiego 426

M8898



TWÓJ DOM ODWIEDZI FORTUNA

KUPUJĄC SZCZĘŚLIWY LOS

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

W LISTOPADZIE DO WYGRANIA 9.100.000 ZŁ

LOSY DO NABYCIA W KOLEKTURACH POLSKIEGO MONOPOLU LOTERYJNEGO, PLACÓWKACH „ORBISU” oraz KIOSKACH „RUCHU” NA TERENIE CAŁEGO KRAJU. K8522

«OŚWIATA»

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD SZKOLENIA

w Poznaniu, Klasztorna 2, tel. 542-26

ORGANIZUJE

przy współpracy z Politechniką Poznańską:

- KURS SPAWANIA SPECJALISTYCZNEGO — elektrycznego — w osłonie gazów ochronnych (argonu i innych) metali kolorowych i stali specjalnych.
- KURS TECHNIKÓW SPAWALNICTWA — dla pracowników zatrudnionych przy projektowaniu i kontroli prac spawalniczych (technologia i kontrolery techniczni).
- KURS SPAWANIA ELEKTRYCZNEGO I GAZOWEGO — dla początkujących i zaawansowanych.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Sekretariat Kursów w Poznaniu, ul. Klasztorna nr 2, telefon 542-26, od godziny 8—19. K8600

Pracownicy poszukiwani

Zjednoczenie Hodowli Drobiu w Poznaniu — zatrudni PRACOWNIKÓW z wyższym wykształceniem na następujących stanowiskach:

- GŁÓWNEGO ENERGETYKA
- INŻYNIERA d/s BHP i P-POŻ.
- REWIDENTA do Wydz. Fin. Księgowego.

Zgłoszenia należy kierować do Kadr Zjednoczenia Hodowli Drobiu w Poznaniu, ul. Z. Nałkowskiej 25, tel. 402-38, w godz. od 9—13. K8733

ppłk inż. RYSZARD WINOWICZ

zmarł, dnia 6 listopada 1968 r. w Warszawie.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 14.30 w Kostrzynie Wielkopolskiej.

O bolesnej stracie zawiadamiają

SIOSTRA I RODZINA

36569g

✚
Dnia 7 listopada 1968 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., droga żona, ukochana matka, siostra, teściowa i babcia, w wieku 63 lat, śp.

JÓZEFA KOWALAK

z MAŃCZAKÓW

Pogrzeb odbędzie się 11. XI. 1968 r. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pograżona w ciężkim smutku

RODZINA

Poznań — Junikowo, ul. Miśnińska 48. 36573m

✚
Dnia 8 listopada 1968 r. zmarła, nasza ukochana matka, i babunia, śp.

WŁADYSŁAWA BEGEROWA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 11.30, na cmentarzu na Dębu w Poznaniu.

W głębokim smutku pograżona
RODZINA

Poznań, Małopolska 12. 36581g

✚
W dniu 7 listopada 1968 r. zmarł niespodziewanie, nasz najukochańszy, mąż i ojciec, przeżywszy lat 60

FLORIAN ZIEMSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Miłostowie (Główna).

Pograżone w ciężkim smutku
ZONA, DZIECI I RODZINA

36601g

Dnia 7 listopada 1968 r. odszedł od nas niespodziewanie

mgr STEFAN MANIA

dyrektor, Technikum Ekonomicznego i Zasadniczej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu, nieodżałowany wychowawca i opiekun nas, c. d. dzieci.

Z głębokim żalem żegna Go

w imieniu wszystkich rodziców

KOMITET RODZICIELSKI

36529g

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5

Nr 267 (7693) 9 XI 1968

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Nigdy nie nie wiadomo”; NOWY — g. 19 „Don Carlos”; OPERA — g. 19 „Dama Pikowa”; OPERETKA — g. 19 „Wesoła wojna”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Noc cudów”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Szczerz Ameryki” (franc. 16 l.); g. 17.30, 20 „Dziesięć tysięcy dni” (węg. 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Operacja św. Januariusz” (franc.-niem. 16 l.); g. 17.30, 20 „Lalka” (pol. 14 l.); CZERNASTKA — g. 10, 13, 17.15 i 20.15 „Anna Karenina” (radz. 16 l.); GONG — g. 10, 13, 16 „Hatori” (USA 11 l.); g. 19 „Ostatni po Bogu” (pol. 14 l.); GRUNWALD — g. 16 „Krzyżacy” (pol. 12 l.); g. 19.30 „Księżniczka” (szwedz. 18 l.); GWIAZDA — remont; KOSMOS — g. 17, 19.30 „Angelika i król” (franc. 16 l.); MALTA — g. 16, 19 „Hrabina Cosel” (pol. 14 l.); MINIATURA — g. 15.30 „Jezioro flamingów” (meksyk. 7 l.); g. 17.30, 19.30 „Poradnik matrymonialny” (pol. 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17 „Długie łodzie Wikinów” (ang. 14 l.); g. 20 „Opera za trzy grosze” (NRF 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 19 „Hrabina Cosel” (pol. 14 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Markiza Angelika” (franc. 16 l.); PALACOWE — g. 15 „Hamlet” (I i II s. radz. 14 l.); g. 19 „Anna Karenina” (radz. 16 l.); PRZYJAZN — nieczynne; RIALTO — g. 15, 17.30, 20 „Znak Panu” (rum. 16 l.); RUSALKI (Swa przedz) — g. 17, 19.30 „Pociąg pod specjalnym nadzorem” (czeski 18 l.); SCALA — g. 16 „Tomcio Pajuch” (USA 7 l.); g. 18, 20 „Piękna Angelika” (franc. 16 l.); TE-CZA — g. 17, 19 „Siedmiu w błasku złota” (włoski 16 l.); WCZA-SOWICZ (Puszczykowo) — g. 16.30, 19 „Dziesięć Chan” (ang. 16 l.); WARTA — g. 16, 18, 20 „Skrzydła Października” (radz. 14 l.); WILDA — g. 11, 14, 17, 20 „Lalka” (pol. 14 l.); WRZOS (Luboń) — nieczynne; WRZOS (Mo-sina) — g. 17, 19.15 „Fantomas wraca” (franc. 14 l.); FOTOPLA-STIKON — g. 12-21 „W drodze na Krym”.

CYRK

Międzynarodowy Cyrk „Poznań” (ul. Ratajczaka — Park Wyzwolenia) — g. 19

KONCERTY

Aula UAM — g. 18 — VI Koncert symfoniczny: dyrygent — Zdzisław Szostak, solista — Michaił Bezwierchyn (ZSRR) — skrzypce.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9-15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9-15.
Narodowe (Al. Marcinkowskiego 9) — g. 9-15.
Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10-17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — nie czynne do 30 bm.
Muzeum w Goluchowie — g. 10-16.

WYSTAWY

Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10-15.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy w 75 rocznicę — g. 10-18.
Dom Kultury HCP — Wystawa malarska plastyka poznańskiego R. Skupina — g. 14-22.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Pejzaże — Bukowina i Zatokę Kotońską” — H. Michałowski g. 10-20 (do 19 bm.).
PTF (Paderewskiego 7) — „Kolor” — wystawa M. Wołyńskiej g. 10-19.
Pałac Kultury (Salon Wystawowy) — „Związek Radziecki w oczach artystów bydgoskich” — g. 12-20 (do 15 bm.).
Tow. Miłośników m. Poznania (St. Rynek 10) — „Pamiętki harmonii od roku 1900” — g. 10-19 (do 12 bm.).
DYŻURY
Szpital Kliniczny im. Pawłowa (Garbary 17, tel. 510-21) — chirurg, internista, okulista.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) — wypadki uliczne, 99 nagłe zachorowania w domu — tel. 666-66 dla Poznania, poradę lekarską tel. 637-35 podstacje ul. Kórnicka 4 i Bukowa 8 i Ugoły 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103). tel. 566-66.
Ambulatoria: internistyczne — cała doba, pediatryczne g. 15-23; niedz. i święta — cała doba (Szpital Miejski im. Struśa — Izba Przyjęć ul. Walki Młodych 9) — stomatologiczne (Miejska Przy-

Pracownicy aptek podsumowują wyniki zobowiązań przedzjazdowych

W miłym nastroju przebiegało wczoraj zebranie w Zarządzie Aptek Woj. Poznańskiego i Miasta Poznania, poświęcone podsumowaniu czynów społecznych, podjętych dla uczczenia V Zjazdu PZPR i nadaniu 5 zespołom tytułów Brygady Pracy Socjalistycznej.

W spotkaniu tym uczestniczyli m. in. przedstawiciele władz partyjnych i terenowych Wydziałów Zdrowia: Prezydium WRN i Rady Narodowej Poznania, WKZZ i Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia.

Pracownicy aptek przepracowali do tej pory w czynnie ponad 10.650 godzin na Cytadeli, w Parku im. Kasprowicza, ośrodkach jordanowskich, ośrodkach czasowych i w swych

zakładach pracy. Niezależnie od tego uzyskali w wyniku realizacji zobowiązań blisko 320.000 zł ze zbiórki surowców wtórnych i zrealizowali w dużej mierze zobowiązania, które przewidują oszczędności na materiałach i kosztach w wysokości prawie 342.000 zł.

Realizacja zobowiązań przyczyniła się również do wykonania z nadwyżką ustalonych planów, szerzenia oświaty sanitarniej i współzawodnictwa o tytuł BPS, w którym uczestniczy 48 zespołów. 5 najaktywniejszym wśród nich, o łącznej liczbie 45 osób, przyznano wczoraj tytuł BPS im. V Zjazdu PZPR.

Osiągnięcia pracowników aptek pozytywnie ocenili podczas spotkania przewodniczący Zarządu Okręgu Związku Zaw. Pracowników Służby Zdrowia dr L. Sienko.

W czasie spotkania przewodniczący Prezydium DRN na Grunwaldzie W. Głowiński udekorował Honorową Odznaką Miasta Poznania kierownika Apteki nr 21 przy ul. Mazowieckiej w Poznaniu J. Plute, który obchodzi jubileusz 50-lecia pracy zawodowej. (b)

Prztyczek

Pałupka o zmierzchu

Nie ma wieczoru, by na ul. Dąbrowskiego, pomiędzy Przybyszewskiego a Szamotulską, nie utknął samochód. Ba, zdarza się to każdej niemal godzinie. Pojazdy — jeden po drugim przy nie tak matych wcale szybkościach wjeżdżają w nieprzykryte jeszcze płytami nowo ułożone tu tory tramwajowe; tego po zmroku, a Dąbrowskiego to jednak ciemna ulica, kierowcy na ogół nie zauważają. Nie jeden nie może potem stąd się wydostać o własnych siłach...

Ten zdradliwy odcinek ulicy jest oczywiście czasowo zamknięty dla ruchu, ale przecież nie sposób odmówić prawa dojazdu tym, którzy tu mieszkają. Także mieszcząca się w pobliżu stacja obsługi ma zgodę na przejazd samochodów. Inni kierowcy, widząc, że tędy jednak można przejechać, robią to samo. Omiągają przepisy i zapory (czy dość widoczne?) i wpadają w ową pałupkę. Albo jeżdżą chodnikami...

Czy nie można temu zaradzić? Może mandatami, które przypominają, że zakazów przejazdu trzeba bezwzględnie przestrzegać i że nikt kto gwałci prawo nie może uciec bezkarnie... Na pewno zaś przydałoby się przyspieszenie (zda je się mocno już opóźnionych!) prac przy przebudowie toru na tak ważnej arterii miejskiej. (tk)

chodnia Specjalistyczna ul. Chudoby 9) — g. 18-7 niedz. i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 — cała doba.
„Telefon Zaufania” nr 586-87 — zynny całą doba (al. Marcinkowskiego 20) — dyżurujący lekarz psychiatra.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11 — czynna całą doba, Główna 53, Starolecka 79 (dyżur nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248) tel. 67-24-14, od 8-21; w nocy nagłe wypadki.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 7.45 „Błękitna szafeta”; 8.20 „Dialog orkiestr”; 8.44 Konc. żywych; 9.14 kl. III. IV: „Uczymy się śpiewać”; 9.20 Utwory kompozytorów radzieckich; 10 „Czas ojców”; „Ojczyzna” — fragm. pow.; 10.20 Konc. rozrywk. Ork. Rozgł. Bydgoskiej PR; 10.50 „Rok 1918 w Niemczech” — felieton; 11.14 kl. IX: „Mikolaj Rej — ojciec literatury polskiej”; 11.30 „Od charytostona do let's-kiss-a”; 11.49 „Poznaj swoje dziecko” — gawędy psychologa; 12.10 „Koncert z polonezem”; 13.14 kl. III-IV: „Mój dobry tatuś” — słuch.; 13.20 Konc. Ork. Mandolinistów; 13.40 „Wiecej, lepiej, tańiej”; 14 „Czy znasz te książki? — 14.30 Utwory L. Różyckiego z nagrania Ork. i Chóru PR i TV w Krakowie; 15.05 „Sportowe wieści na start”; 15.20 „Jazz”; 15.30 Dla młodzieży: „Żyć swobodą Polsko” — reportaż literacki; 16 „Po południu z młodzieżą”; 18 Konc. rozrywk.; 18.40 Muz. i Aktualn.; 19 „Polskie Radio — Hutnikom”; 21.33 Rewia ork. i zesp. tan.; 23.15 „Tanczynek relaks tuż przed północą”; 0.10 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, ok. 20, 23, 1, 2, 3.

Poznański Chór Chłopców na płytach

Od kilku lat w artykułach omawiających działalność artystyczną Poznańskiego Chóru Chłopców pod dyrykcją Jerzego Kurczewskiego postulowaliśmy nagranie występu młodych artystów na płytach. Z tym większą więc przyjemnością możemy poinformować, że „Polskie Nagrania” przystąpiły wreszcie do nagrania 40-minutowej płyty. Od trzech dni audytorium Uniwersytetu Adama Mickiewicza wypełniły wszystkie skomplikowane akcesoria aparatury nagrywającej. Chłopcy śpiewają po kilka godzin dziennie. Każdy utwór powtarzają po kilka razy, by wypadł jak najlepiej.

Tak więc, jeśli nie będzie dodatkowego kłopotu z wykonaniem obwoluty (koperty), w pierwszych miesiącach 1969 roku płyta powinna ukazać się w sprzedaży. Miłośników chóru informujemy jednocześnie, że na płycie znajdują się utwory polskiej muzyki współczesnej m. in. Tadeusza Szelińskiego, Jana Krenza, Tadeusza Bairda i innych. (jk)

INFORMUJEMY

Filia II Miejskiej Biblioteki im. E. Raczyńskiego przy ul. Chwałszewo 17/23 zaprasza dzisiaj o godz. 19 na imprezę słowno-muzyczną dla uczczenia 51. Rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. W programie rewolucyjne utwory muzyczne i recytacje w wykonaniu uczniów Państwowej Bursy Szkół Artystycznych. Wstęp wolny.

Zakład Energetyczny Poznań-Miasto informuje, że w związku z pracami eksploatacyjnymi nastąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej w dniu 10. 11. 68 w godz. 8-14 dla ulic: Nowe Zagórze, Zagórze, Ostrowek, Wieżowa, Dziekańskiej, Lubrańskiego, Mieszka I, Wojska Polskiego (od Niestachowskiej do Podołańskiej), Dojazd, w dniu 11. 11. 68 w godz. 8-14 dla Osiedla Pilewska. (M 8802)

roln. — „Higiena przechowywania i transportu mleka” (powt. o 15.05), 16.55 — dla młodych — „La tający Holender”, 18.30 — TV Klub Młodzieżowy „Po zstoję”, 20 — sprawozd. z przebiegu obrad V Zjazdu, 21.30 — „Kamo — niebezpieczna misja” film radziecki.

SRODA: 8.05 — „Kamo — niebezpieczna misja” film radz., 16.55 — „Zwierzyniec” (relacja z ZO), 17.40 — „Trzy żywioły” polski film TV, 18.10 — „Bryza”, 18.35 — „Muzyka — wspólny język narodów” — gra orkiestra Filharmonii Śląskiej pod dyr. Karola Striela, 20 — sprawozd. z V Zjazdu, 21 — „Zaliczenie” pol. film TV, 21.30 — „Światowid”, 22 — „Śpiewa Toule” — piosenkarka turecka.

CZWARTEK: 10 — „Skarb” film pol., 16.55 — dla młodych — „Ekran z Bratkiem”, 17.50 — „W pracowniach poznańskich naukowców”, 18.30 — „Ludzie czynu”, 20

sorgskiego „Borys Godunow”; 22.07 Śpiewa Anna German; 22.15 — 12 odc. „Klubu Pickwicka” w wyd. dźwiękowym; 22.45 Tytko po hiszpańsku; 23.10 Nad Wolga szeroko — wiersze poetów radzieckich; 23.05 Muzyka po 23-ciej — w roli głównej Nicolette; 23.50 Gra trio Ramsey Levisa.

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 16); 8.15 A. Corelli — Concerto grosso g-moll op. 6 nr 8; 8.30 Prze krój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.14 Dzieci w wieku przedszkolnym; „Zwierzyniec” państwa Stęgliwego odc. 3 pow.; 10.20 Zespół Piosenki i Tańca Armii Radzieckiej im. Aleksandrowa; 10.35 Konc. rozrywk. w wyk. Ork. PR i TV w Krakowie; 11. „Rozgłoszenia Harcerskie”; 11.40 „Czy znasz mapę świata”; 12.10 „Jarmark cudów”; 13.10 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 14.30 „W Je zioranach”; 15. Koncert żywych; 16.05 Tygodniowy Przegląd Wydarzeń Międzynar. 16.20 Teatr PR — „Most” — słuch 17.11 Parada ork. rozrywk. 17.42 Młodzieżowe zespoły przed mikrofonem grają i śpiewają „Trubadurów”; „No To Co” i „Skaldowie”; 18.05 Mel. ludowe; 18.25 Popołudnie przy muzyce; 19. „Piosenki o polnocy”; 19.15 „Przy muzyce o sporcie”; 20.31 „Matysiakowie”; 21.01 „Radiodiabeł”; 22.01 „Piękny jest świat”; 23.15 Spotkanie z bluesem — kwintet Memphis Slima; 0.10 Program nocny z Lublina.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: FALA 407 m i UKF 69,74 MHz: 8 Moskwa z melodii i piosenka słuchaczom polskim; 8.35 „Radioproblemy”; 10 Wielkopolska niedziela; 12.10 Public. międzynarod. 12.20 Poranek symfoniczny muz. polskiej; 13.30 Program z dywanikiem; 14.35 Młodzieżowe zespoły przed mikrofonem; 15.14 Dzieci „Feniks i dywan”; 16.35 „16.40 Konc. chopinowski”; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 Rewia piosenek; 18 Wieczór literacko-muzyczny „Sło-



J. Stanisławski — „Odejście wydm”

FOTOGRAFIKA

Kolejny sukces

Jaroslav Stanisławski należy do nielicznego grona tych poznańskich fotografików, którym ambicje nie pozwalają na rezygnowanie z coraz to nowych poszukiwań twórczych. Uzasadnia to trzecia już indywidualna wystawa tego autora, otwarta w miniony czwartek w salonie Poznańskiego Towarzystwa Fotograficznego.

Stanisławski jest twórcą niezwykle pracowitym i aktywnym. Już sam fakt, że obecna ekspozycja 40 zdjęć stanowi plan jednego roku pracy potwierdza tę tezę. Przy wszystkich wymienionych już zaletach ma ten autor i to, że każdy jego kolejny zestaw prac pozwala odkryć nową linię postępu w sposobie fotograficznego wypowiedzania się. Jest więc jego twórczość zawsze świeża.

Z wielu poprzednich ekspozycji wiemy, że J. Stanisławski nie uchyla się od podjęcia każdego tematu, jednak za specjalność w jego twórczości można uznać pejzaż. Tak jest i tym razem. Z tematyki różni, że obok szeregu zdjęć, powiedziałbym konwencjonalnych, przedstawia nam obecnie większość tematów twórczo przetworzonych. Po prostu — zmienił Stanisławski swe spojrzenie na przedmiot fotografowania. To już nie są typowe fotograficzne wizje pejzażu, lecz prze-

robki wręcz malarskie bądź graficzne, na których albo dominuje subtelna kreska, albo głęboka czerń, bardzo wyraziście podkreślająca temat. Zarazem jednak pozostaje autor w wielu przypadkach wierny swej ulubionej pałupce podkreślenia faktury, obojętnej czy chodzi tu o nadmorski piasek, korę drzewa czy tkaninę. Typowym tego przykładem jest na obecnej wystawie zdjęcie zatytułowane „Kanion”.

„Nie jest też Stanisławskiemu obcy zaangażowany reportaż, w którym dla uwypuklenia malarskości tematu stara się stosować rozmaite techniki. Rzuci się to w oczy szczególnie przy oglądaniu zdjęć „Fresk monumentalny” (I i II). Obok zaś wielu zdjęć rodzajowych czy portretu, przedstawił autor tym razem bardzo udane zarciki („Biały kiel”, „Dwa zamyślenia”, „Pięciocyndrowy”).

Sukces artystyczny omawianego fotografika jest tym większy, że przy specyficznym podejściu formalnym nie zatraca w żadnym przypadku wyrazistości tematycznej zdjęcia. Zarazem też dokłada staranności dla pokazania szerokiej umiejętności technicznych. Jego fotografie są czyste, dopracowane we wszystkich szczegółach. Kolejny sukces artystyczny J. Stanisławskiego jest zatem niewątpliwym.

EUGENIUSZ COFTA

— „Genialny plan pułkownika Krafca” („Stawka większa niż życie”), 21 — sprawozd. z V Zjazdu.

PIATEK: 9.55 — „Genialny plan pułkownika Krafca” („Stawka większa niż życie”), 16.50 — dla dzieci — „Miś z okienka”, 17.20 — „Czas tworzenia” rep. filmowy z cyklu „Polaków dni powszednie”, 17.40 — „Dzień zdjęć” film bulg., 18.30 — „Dialogi historyczne”, 19 — „Gęsi za wodą” — piosenki ludowe, 20 — sprawozdanie z V Zjazdu, 21.30 — Teatr TV: „Kto jest za wnioskiem” J. Zielińskiego w reż. M. Broniewskiej, w wykonaniu aktorów scen katowickich.

SOBOTA: 10 — „Zosia” film radz. w reż. M. Bogina, w rolach głównych: Pola Raksa, Jurij Kamornij, 15.35 — TV Kurs Rolniczy: „Intensywny tucznik”, 16.55 — dla młodych — „Dla każdego coś miłego”, 17.40 — „Warszawa, ja i ty”, 18.35 —

„Pegaz”, 20.05 — sprawozdanie z przebiegu i zakończenia obrad V Zjazdu PZPR, 22.05 — „Małżeństwo doskonałe”, 23.20 — „Złoty film radz.”

NIEDZIELA: 9.50 — PKF, 10 — „Genialny plan pułkownika Krafca” („Stawka większa niż życie”), 10.55 — „Trudny początek” z cyklu „W starym kinie”, 12 — „Polska pieśń ludowa” real. TV T. Aleksandrowicza, 12.30 — dla młodych — „Kabaret z papugą”, 13.30 — „Kwiaty” z cyklu „Piórkami i węglem”, 15.45 — „Głód broni” z cyklu „Polacy na frontach II wojny światowej”, 16.10 — „Wielka Gra”, 17.15 — „Rozruch” rep. z cyklu „Polaków dni powszednie”, 17.25 — „Pasażer do Ankar” — nowela filmowa prod. franc., 18.35 — „Z krainy Bon-tonu” — progr. satyr. ze Szczecina, 20.30 — „Paniątki z miłośnikami” film włoski, w rolach głównych: G. Ralli, A. Lualdi i inni, 22.05 — sport.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 17.05 W taktie na 2, 3, 4 i pół; 17.30 „Charlie Chan prowadzi śledztwo” — odc. pow.; 17.40 M63 magnetofon; 18 Ekspresem przez świat; 18.05 Było sześć, czekamy na siódmy festiwal piosenkarzy studenckich; 18.25 Co to znaczy? — reportaż; 18.40 20 minut z Ewą Demareczką; 19 „Tragedia pralni” — słuch. żartobliwe; 19.20 Elektryczne rytmy; 19.40 Fonofotki; 20.15 Białickiej; 20.30 Jan i Marta — fragmenty krakowskiego występu Jana Kiepury i Marty Eggerth; 20.40 „Relaks”; 20.50 J. S. Bach — IV-ty konc. Brandenburgski; 21.07 „Pedagogika serdeczna” wiersze poetów polskich; 21.12 Gdyby mistrzowie słyszeli...; 21.25 Jaka była dawna polszczyzna? — przed mikrofonem prof. dr. Z. Klemensiewicz; 21.35 Nagranie jeszcze cieple; 21.50 Opera — M. Musorgskiego „Borys Godunow”; 22.07 Jutro Zjazd — mówi sekretarz KZ PZPR Kombinat Huty im. Lenina; 22.10 Śpiewa Anna German; 22.20 „Kawalerowie księżycy” — J. J. Michalika dawniej; 22.50 Każda piosenka w innym języku; 23.15 „Prześlizgnij się w przeszłość”; 23.30 Mel. w lirycznym nastroju; 23.50 Piosenki dozwolone od lat 18.

TELEWIZJA

SOBOTA: 10 — „Wesela dzwony” — film fab. prod. radz.; 11.55-12.25 — Zoologia dla kl. VII; „Jamochłony”; 13 — TV Kurs Rolniczy: „Opas cięt na rzeź”; 15.35 — Wychowanie fizyczne naszych dzieci; „Bieg na przelaj”; 15.45 — „Jak pracować, jak się bawić” — reportaż filmowy; 16.10 — „Struktury”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — „Na frontach wojny do-

mowej” — film dokumentalny produkcji radzieckiej; 17.45 — Teatr Młodego Widza — Aleksander Rynkiewicz: „Lotniejsza od ptaka”; 18.45 — „Konstruktorzy” — reportaż filmowy z cyklu „Polaków dni powszednie”; 19 — Wierzyli i nie wierzyli; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.10 — Felieton literacki — przed kamerami Wł. Machajek; 20.25 — „Wesela dzwony” — film prod. radz.; 22.15 — Dziennik; 22.35 — „Studio Uno” — filmowy program rozrywkowy.

NIEDZIELA: 8.05 — TV Kurs Rolniczy: „Opas cięt na rzeź”; 8.40 — Przypominały, radzimy; 8.50 — PKF; 9 — „Ostatnia szansa” — polski film TV z cyklu: „Stawka większa niż życie”; 10 — Dla młodych widzów: Sport i zabawa — turniej gier i zabaw sportowych (Frankfurt n. Odra); 11 — Sprawozdanie sportowe; 13.45 — Dziennik; 13.55 — „Prom” — konc. muz. popularnej poświecony budowniczom Ośrodka TV w Krakowie; 13.45 — Kronika 50-lecia Kraju Rad (wrz. 1925); 15 — Dla młodych widzów — Sergiusz Michaluk: „Trzy pomarańcze”; Przekład — Ludwik Świeżawski. Widowsko Państwowe Teatr Lalek „Pleciuszko” (Szczecin); 15.55 — Przemiany; 16.25 — „Moniuszko” — teleturniej poświęcony życiu i twórczości Stanisława Moniuszki; 17.15 — „Nauka polska — perspektywy”; 17.45 — Estrada literacka — Adam Mickiewicz: „Ballady i romanse”; 18.35 — „Krajobrazy 1968”; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — I Festiwal Pieśni Zakonów; 21.05 — Felieton TV lub „Gdynia — Port” — rep. filmowy z cyklu: „Polaków dni powszednie”; 21.15 — „Trzy kroki po ziemi” — fab. film polski; 22.45 — Niedziela sportowa.

TV zastrzega prawo zmian w programie.